

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny  
październik 2016, nr 9/2016(112) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A .  
**Z** g  
**i** e  
**r** z  
P R Z E S T R Z E Ń



**DZIEŃ EDUKACJI  
NARODOWEJ**  
- ZA CO PAMIĘTAMY  
NAUCZYCIELI?

**PSYCHOONKOLOGIA**  
- BEZPŁATNA POMOC  
W TRUDNYM CZASIE

**11 PROJEKTÓW  
DO REALIZACJI  
W BUDŻECIE  
OBYWATELSKIM**

**NOWE ODKRYCIA  
ZGIERSKICH  
MUZEALNIKÓW**

**GABRIELI NAWROT  
SZTUKA WOSKIEM  
MALOWANA**

## SPIS TREŚCI

Weekend Świąt(l)ny w Zgierzu	3
Z życia miasta	4–5
Święto edukacji	6
X Rajd Edukacyjny	7
Psychoonkologia już w Zgierzu	8
Projekty obywatelskie dużych i małych	9
Lokalny duch w Mieście Tkaczy	10
Senior pełen wigoru	10
Ekologiczne konsultacje społeczne	11
Pracodawcy i pracownicy	11
Zdrowe oczy masz?	12
Mapa zagrożeń bezpieczeństwa w Zgierzu	13
Nasze ulice	13
Alkoholizm – choroba duszy	14
Strategia zarządzania przedsiębiorstwem	15
Strażakiem być to życia styl	16
Pokazał siłę	17
Jubileuszowy Evolution Ride	17
Młodzi łucznicy najlepsi w drużynówce	18
Szerokopasmowy Internet dla Zgierza	18
Zgierzanie najlepsi w zapasach!	19
Poznajmy się, czyli radni sami o sobie	20
Dominik Tarczyński – otoczony muzyką	21
Sztuka woskiem malowana	22
Archeolodzy ze zgierskiego Muzeum znów w terenie	23
Miasto inspirujące artystów	24
Zgierz na szlaku filmowym	24
Słodkobłękity z nagrodą specjalną!	25
Paweł Samokhin	26
Czeski festiwal w zgierskim parku	27
Zobaczyć Izrael i nie zwariować	28
Tuczenie polskich dzieci	29
Kalendarium wydarzeń	30–31



7



10



12



18



27

## Słowo wstępu



Właśnie mija rok od wydania pierwszego numeru miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń”. Nie ukrywam, że w październiku zeszłego roku byłam pełna obaw o to, jak w dobie Internetu,

smartfonów i wszechobecnej lakonicznej, obrazkowej komunikacji, nowe wydawnictwo zostanie przyjęte przez mieszkańców. Zaproponowaliśmy bowiem zgierzanom piękną, ale niespotykaną na lokalnym rynku prasy, szatę graficzną i całkiem inne podejście do przedstawianych tematów – mniej samorządowe, a bardziej miejskie. Dziś cieszę się, że ta nowa koncepcja spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem i akceptacją, choć muszę przyznać, że – jak to zwykle bywa – są i tacy, którzy ją kontestują. Myślę jednak, że śmiało można powiedzieć – na dobre zagościliśmy w przestrzeni miejskiej.

Wiele zmieniło się w Zgierzu przez ostatnie dwanaście miesięcy, choćby dzięki realizacji budżetu obywatelskiego. Wiele ulic i chodników zyskało nową jakość, jesteśmy w przededniu ogromnego kilkudziesięciomilionowego projektu termomodernizacji placówek oświatowych i obiektów komunalnych, pojawiły się nowe linie autobusowe, bilet elektroniczny, przybyło poradni lekarskich. W przestrzeni miasta miało miejsce wiele wspaniałych wydarzeń kulturalnych, artystycznych i sportowych, jak choćby Kino Kibica czy ostatnie Mistrzostwa Polski w Zapasach. Okazało się również, że zgierzanie kochają wizualizacje świetlne. Działo się naprawdę wiele – nie sposób to wszystko opisać.

Chciałabym w imieniu zespołu redakcyjnego bardzo podziękować naszym Czytelnikom za wiele słów motywujących nas do pracy, której celem jest przybliżenie tego, co w naszym coraz piękniejszym mieście najważniejsze i najciekawsze w obszarze życia społecznego, sportowego, kulturalnego.

*Renata Karolewska*  
Redaktor naczelna

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.  
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 716 26 18, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl  
Redaktor naczelna: Renata Karolewska  
Zespół stałych współpracowników:  
Beata Szymańska, Emilia Antosz,  
Agata Drewnicz-Kaczmarek,  
Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)  
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc  
Druk: WXMEDIA  
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.  
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



*Projekt okładki:*  
Joanna  
Syncerek

*Zdjęcie:*  
Łukasz Sobieralski



# Weekend Świet(l)ny w Zgierzu

**P**odobnie jak w ubiegłym, tak i w tym roku świetlna wizualizacja parku zadziałała na zgierzan jak magnes. Przez cały trzeci weekend września w okolicy miejskiego stawu przyszyły tysiące osób, by podziwiać instalacje, posłuchać muzyki na żywo i zobaczyć pokazy tańca – atrakcje, które złożyły się na „Weekend Świet(l)ny”. Temat przewodni wydarzenia to „Szepty Miasta”. Przez trzy noce od godz. 20:00 do wschodu słońca park nabierał prawdziwie magicznego klimatu. (bp)



Oprócz oglądania wizualizacji świetlnych, uczestnicy mogli podziwiać występy artystyczne, takie jak pokaz tańca na szarfi i kole oraz wysłuchać recitali muzycznych, które odbywały się w różnych częściach parku



Olbrzymie drzewo świetlne przypominające drzewo dusz ze słynnego filmu „Avatar” przyciągało mieszkańców. Przez słuchawki podłączone do obiektu można było posłuchać odgłosów ciekawych wydarzeń, które miały miejsce w Zgierzu w minionym roku



Przy jednej z alejek parkowych pojawiły się ogrody miłości, a w nich podświetlone figury par zakochanych, znanych z romantycznych filmów



Uczestnicy wydarzenia z zaciekawieniem przyglądali się magicznym przedmiotom. Największą ciekawość wzbudzały u dzieci



Na miejskim stawie zainstalowane zostały kolorowe lampy i lewitujące kule. Można było również zobaczyć wizualną platformę z delfinami



## Niemal milion na zgierską oświatę



LUKASZ SOBERALSKI

Rekordowo dużo, bo aż 963 443 zł zostało przeznaczone w okresie wakacji na inwestycje w miejskie placówki oświatowe. To niemal pięć razy więcej niż w poprzednich latach, kiedy to środki na wyposażenie, bieżące remonty i poprawę infrastruktury szkół i przedszkoli wynosiły odpowiednio 170 000 i 180 000 zł. Najwięcej pieniędzy zainwestowanych zostało w Szkołę Podstawową nr 1, gdzie powstało wielofunkcyjne boisko, a także w Przedszkole Miejskie nr 10, gdzie z kolei zbudowany został piękny plac zabaw oraz w Przedszkole Miejskie nr 8.

Remonty, zakup różnych sprzętów niezbędnych do funkcjonowania sal lekcyjnych, pokoiów nauczycielskich czy stołówek miały miejsce łącznie w 19 placówkach oświatowych. W kilku przypadkach znalazły się środki na to, aby zadbać o otoczenie zewnętrzne szkoły czy przedszkola. (rk)

Zgierskie placówki oświatowe są sukcesywnie dofinansowywane

## Kraina Krasnali otwarta

Ponad setka dzieci uczęszczających do Przedszkola Miejskiego nr 10 od września może regularnie bawić się w Krainie Krasnali. W dwóch strefach: gimnastycznej i edukacyjnej znalazły się nowe urządzenia, mini domki, huśtawki, drabinki, tablice i stoliczki. Przez to teren wokół placówki zyskał nową jakość i stał się bardziej przyjazny dla najmłodszych.

To kolejny projekt, który został zrealizowany ze środków budżetu obywatelskiego. Koszt budowy obiektu to 90 tysięcy zł. (rk)



LUKASZ SOBERALSKI

Teren wokół przedszkola stał się bardziej atrakcyjny

## Tkacki powrót do korzeni



EMILIA ANTOSZ

Czym jest wrzeciono, krosno i kołowrotek? Na czym polega tkanie na bardku? Jak z kłębków wełny powstaje ubranie? Na te pytania mogli znaleźć odpowiedź uczestnicy imprez i wydarzeń w „Dniu Tkacki i Tkacza w Zgierzu”, którego organizatorzy – Fundacja „Twórczy, Aktywni” – podjęli w ten sposób próbę przywrócenia pamięci o dziedzictwie kulturowym, o lokalnej historii i tradycji oraz wskazali potencjał, jakim dysponuje ich rodzinne miasto. – Zgierz to miasto wyjątkowe – relacjonuje Jolanta Podwysocka, prezeska fundacji. – Gdy odwiedzają nas Anglicky, są zachwyceni. A skoro oni dostrzegają tę wartość i są zafascynowani Zgierzem, to powinniśmy to wykorzystać.

Pomysłodawcy wydarzenia przygotowali wiele atrakcji, jak gra miejska, wystawy, wykłady oraz możliwość bezpłatnego zwiedzania Muzeum Miasta Zgierza, Centrum Konserwacji Drewna, a także Miasta Tkaczy. A wszystko po to, aby uświetnić Dzień Tkacki i Tkacza, który zawsze odbywa się w pierwszą sobotę października. (ea)

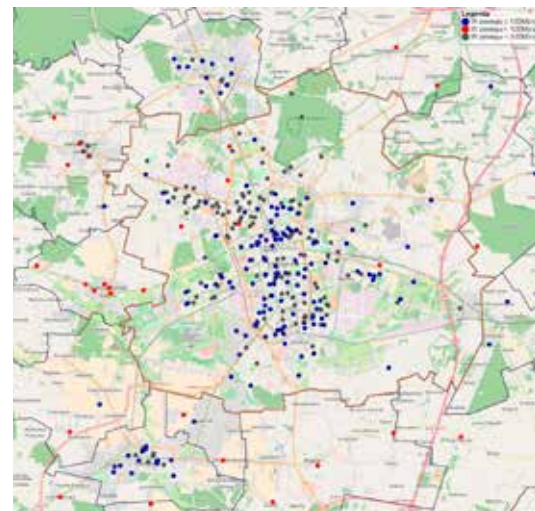
Jak co roku tkacze i tkacki obchodzili swoje święto w pierwszą sobotę października

## Klasa patronacka

Pierwsza klasa patronacka powstanie w Gimnazjum nr 3 w Zgierzu. Tym samym młodzież jednej z ostatnich klas zostanie objęta edukacją biznesową, którą zorganizuje producent wyrobów dla budownictwa, firma Torggler Polska, posiadająca w naszym mieście jeden ze swoich zakładów. Uczniowie będą mieli okazję zapoznać się z aspektami pracy w dużym, międzynarodowym przedsiębiorstwie; poznają między innymi procesy produkcji, metody zarządzania, warunki pracy. Torggler będzie wspierał, w tym również finansowo, projekty i konkursy dla młodzieży.

Gimnazjaliści, którzy po wakacjach wrócili do szkoły, już mieli okazję pośrednio zetknąć się z firmą, która częściowo sfinansowała remont dwóch sal gimnastycznych, dostarczając nieodpłatnie materiały niezbędne do odnowienia tej przestrzeni. (rk)

## Szybki Internet w zgierskich szkołach

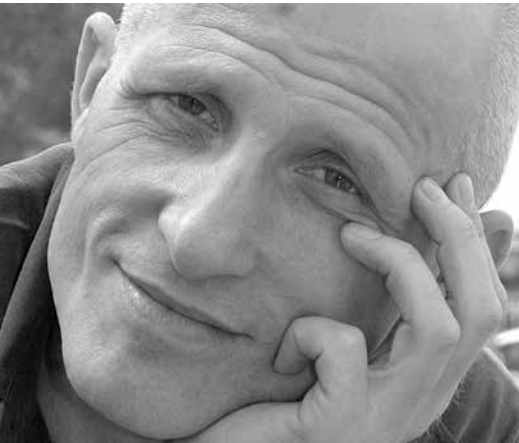


Czerwone kropki pokazują niezbędne interwencje dla zapewnienia wszystkim uczniom polskich szkół możliwości korzystania z szerokopasmowego Internetu

Zgierskie placówki oświatowe mają się świetnie, przynajmniej jeśli chodzi o dostęp do szybkiego Internetu. Co więcej, pozytywnie wyróżniają się na tle całego województwa łódzkiego. Zdecydowana większość tutejszych szkół może korzystać z szybkich łączy, tzn. takich, których prędkość przekracza 100 Mb/s. W pozostałych wprowadzenie szybkiego Internetu jest kwestią czasu. Ministerstwo cyfryzacji opracowało i opublikowało niedawno cyfrową mapę pokazującą sytuację w szkołach na terenie całej Polski.

Mapa internetyzacji polskich szkół dostępna jest pod adresem: <http://szkoly-goserver.itl.waw.pl/>. (rk)

## Maciej Kozłowski patronem ulicy



ECHO DZIAŁA

Odcinek pomiędzy pasażem Vladka Sheybała a ulicą Narutowicza najprawdopodobniej wkrótce zyska nową nazwę. Patronem ulicy będzie zgierzaniek, wybitny aktor teatralny, telewizyjny i filmowy Maciej Kozłowski. Znany z ról w „Psach”, „Kingsajzie”, „Kilercze” czy z serialu „M jak miłość”. Stworzył również wiele wybitnych kreacji teatralnych, występując na deskach Teatru Narodowego w Warszawie. Maciej (wł. Marian) Kozłowski wychowywał się w naszym mieście. Tu ukończył Technikum Gospodarki Wodnej, do którego trafił z SŁO. Był absolwentem łódzkiej Filmówki. Zmarł przedwcześnie w maju 2010 r. na skutek choroby nowotworowej i zapalenia wątroby typu C, do samego końca wierząc, że wyjdzie z tej walki zwycięsko. (rk)

## Nowe władze zgierskiego TKKF

Na czele ZTKKF stanął Jarosław Jaczyński. Nowy prezes zastąpił sprawującego tę funkcję od 16 lat, założyciela organizacji, Stanisława Giernalczyka, za którego sprawą przez minione półtorej dekady towarzystwo zorganizowało lub współorganizowało wiele znakomitych imprez sportowych na terenie Zgierza, m.in.: Bieg o Srebrne Czółenka Włókniarskie, Memoriał „Zawora”, Mistrzostwa Zgierza w Tenisie Stołowym. ZTKKF zapoczątkowało także udział Zgierza

w Turnieju Miast i Gmin. Za swoje dokonania prezes Giernalczyk został odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Ministra Sportu i Turystyki „Za zasługi dla sportu”. Zyskał również tytuł Honorowego Prezesa ZTKKF.

W składzie nowego zarządu znaleźli się: Maciej Kacprzak, Dariusz Rutkowski, Elżbieta Dębowska, Katarzyna Giernalczyk-Szumska, Michał Janik, Grzegorz Maciński, Dorota i Grzegorz Karolakowie, Anna Wasiak, Tadeusz Krzaczek i Ryszard Kwiecień. (rk)

## Jubileuszowa kwesta



LUKASZ SOBIERALSKI

Tegoroczna kwesta potrwa od 31 października do 1 listopada

Już po raz dziesiąty członkowie Towarzystwa Przyjaciół Zgierza (TPZ) organizują publiczną zbiórkę pieniędzy na zgierskich cmentarzach. Jak do tej pory zebrano prawie 70 tysięcy złotych, dzięki czemu odrestaurowano 12 nagrobków, a 4 wykonano niemal od nowa.

Tegoroczna zbiórka będzie prowadzona w dniach 31 października i 1 listopada

w godzinach 9:00-17:00. Członkowie TPZ, nauczyciele i uczniowie zgierskich szkół, osoby związane z Parafią Ewangelicką-Augsburską, a także działacze ze Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich EZG będą kwestować na Starym Cmentarzu przy ulicy ks. Skargi oraz cmentarzu ewangelickim przy Spacerowej. Zebrane w tym roku środki zostaną przeznaczone na renowację najpiękniejszego grobowca starego cmentarza – grobu rodziny Kausik wykonanego z czerwonego piaskowca z charakterystyczną postacią młodej kobiety. – *Do chwili obecnej w większości opieką objęte zostały groby zgierskich nauczycieli* – informuje Adam Zamojski przewodniczący zarządu TPZ. – *Prace wykonujemy na grobach, dla których wygasły już uprawnienia dotychczasowych dysponentów i mogłyby zostać zgodnie z prawem zlikwidowane.* Na zgierskich cmentarzach nie ma nagrobków wpisanych do rejestru zabytków czy wykonanych przez znanych rzeźbiarzy. Są to jednak ciekawe artystycznie upamiętnienia, niekiedy mające więcej niż 150 lat. Towarzystwo przygotowało również plac pod przyszłe ekshumacje osób zasłużonych dla miasta, których mogiły są zaniedbane i znajdują się poza Zgierzem. (ea)

## Zaproszenie na szkolenia dla przedsiębiorców



Centrum Obsługi Przedsiębiorców zaprasza przedstawicieli mikro- oraz małych i średnich przedsiębiorstw do udziału w bezpłatnych szkoleniach. 18 października 2016 r. w sali 114 Urzędu Miasta Zgierza odbędzie się trzygodzinne szkolenie „Faktura dla każdego – warto mieć świadomość” dotyczące problemów związanych z fakturowaniem. Spotkanie z przedsiębiorcami poprowadzi Tadeusz Krawiec z Krajowej Izby Doradców Podatkowych. Początek o godz. 9.00.

Kolejne szkolenie, dotyczące pozyskiwania środków zewnętrznych, szczególnie europejskich, na prowadzenie działalności gospodarczej przez mikroprzedsiębiorstwa zostało zaplanowane na listopad. Szczegóły i zapisy w zgierskim COP, tel. +42 714 31 40, www.cop.zgierz.pl. (rk)

## Aniela wygrywa

Aniela Karczmítowicz, uczennica Gimnazjum nr 3, wygrała, mającą niemal 70-letnią tradycję, Berlińską Olimpiadę Młodzieży. Aniela okazała się najlepszą zapaśniczką w kategorii wagowej do 46 kg. Nastolatka jest zawodniczką Zgierskiego Towarzystwa Atletycznego i trenuje pod okiem Rafała Majchrzaka. Swoją przygodę z zapasami rozpoczęła 8 lat temu, a obecnie ma sporo sukcesów sportowych na swoim koncie, m.in. zajęła w tym roku I miejsce w Mistrzostwach Województwa Łódzkiego w zapasach i I miejsce w Grand Prix Łodzi w zapasach, została też najlepszym zawodnikiem tego turnieju. Dziewczyna odnosi sukcesy nie tylko w zapasach. W tym roku zajęła także 9 miejsce w Mini Biegu ulicą Piotrkowską. Ma też wiele sportowych planów. Planuje wziąć udział m.in. w zawodach o Puchar Brandenburgii Kadetek, w Drużynowych Mistrzostwach Niemiec seniorek i w Biegu Sylwestrowym w Arturówku. (bp)



Aniela kocha sport - trenuje od 2009 r.



# Święto edukacji

Kilkuset nauczycieli i kilka tysięcy zgierskich uczniów obchodzi 14 października najważniejsze święto w edukacji – Dzień Edukacji Narodowej. Niejeden z nas kojarzy je z brakiem zajęć w szkole i uroczystymi galami. Innym dzień ten przywołuje w pamięci beztroskie czasy, w których szkoła wyglądała tak odmiennie od współczesnej, że dziś czasem trudno uwierzyć, że naprawdę taka była. O nauczycieli, których zapamiętaliśmy i o wspomnienia z czasów szkolnych zapytaliśmy zgierzan reprezentujących całkiem różne pokolenia.

## MAGDA PREWENDOWSKA

### Tadeusz, 61 lat (Technikum Włókiennicze w Zgierzu)



Naukę w technikum rozpocząłem w 1969 r. Wówczas trwało ono 5 lat. Nasi nauczyciele byli wymagający i konsekwentni w kwestii nauki, ale dzięki temu dali nam solidne podstawy do podjęcia studiów. Pan Henryk od fizyki był nauczycielem jedynym w swoim rodzaju – każdy uczeń na jego zajęciach musiał mieć 100 ml tranu w butelce. Gdy byliśmy nieprzygotowani, zapomnieliśmy tarczy albo dostaliśmy złą ocenę –

kazał nam go pić. Dzięki temu naprawdę przygotowywaliśmy się do zajęć i byliśmy systematyczni, byleby nie pić tej okropnej substancji. Za moich czasów w szkole panowała surowa dyscyplina, ale to budowało nasz szacunek do nauczycieli. Pamiętam też matematyka – pana Kazimierza, który widząc mój zapał do nauki, motywował mnie i zachęcał do zgłębiania kolejnych zadań, który cenił aktywność na lekcjach, wstawiając do dziennika dobre oceny. To był mój ulubiony nauczyciel – dzięki niemu bardzo dobrze wszyscy zdaliśmy maturę i nie mieliśmy problemów z egzaminami na studia.

### Joanna, 21 lat (Szk. Podst. nr 1 z oddziałami integracyjnymi w Zgierzu)



Okres szkoły podstawowej wspominam jako pełen dziecięcej radości, ale jednocześnie dużego szacunku do nauczycieli – byli oni dla nas autorytetem, mieliśmy do nich respekt. Miło wspominam moją wychowawczynię, panią Mariolę, która opiekowała się nami w klasach 4-6 i była nauczycielką matematyki. Pamiętam ją jako bardzo ciepłego i wrażliwego na nasze problemy pedagoga, ale jednocześnie wymagającego. Umiała

wytłumaczyć nam najbardziej zawile, matematyczne łamigłówki – pomimo tego, że nie byłam prymusem z tego przedmiotu, nie miałam z nim żadnych problemów. Przewadziła bardzo ciekawe zajęcia pozalekcyjne, omawiała na nich wiele zagadnień, nie tylko z zakresu matematyki, np. sudoku, gry analityczne. To jedno z moich najmilszych wspomnień.

### Jadwiga, 63 lata (Szkoła podstawowa w Dębnie, woj. podkarpackie)



Naukę w szkole podstawowej rozpocząłem w 1960 r. Byliśmy pierwszym rocznikiem, kiedy wprowadzono 8-klasowy system edukacji. Ponieważ w mojej klasie były aż 42 osoby, to wszyscy mieliśmy małe problemy z koncentracją na nauce, mimo że cały czas trzymano nad nami twardą dyscyplinę.

Nasi nauczyciele mieli ogromną wiedzę, ale przekazanie jej ponad 40 osobom sprawiało im pewne trudności. W naszej szkole nie było dyrektora, a kierownik, i to on sprawował pieczę nad szkołą. Moją ulubioną nauczycielką była pani Zofia, która uczyła języka polskiego. Była ona dla nas drugą mamą – bardzo o nas dbała, pomagała w nauce, w późniejszych latach uczyła sprzątać oraz gotować. Pokazywała, jak obsługiwać rozmaite narzędzia. Była osobą bardzo rodzinną i miała ogromny szacunek zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli.

### Agnieszka, 37 lat (nieistniejąca dziś SP nr 7 w Zgierzu)



Najbardziej pozytywnie wspominam polonistkę, panią Marię, która była naszą wychowawczynią w czasach „młodości”, czyli klasach 5-8. Pamiętam, że była ona wielką miłośniczką literatury i poezji. Na jej lekcje czekałam najbardziej, bo z wielką pasją czytała nam wiersze, liryki i opowiadania. Pamiętam, że dzięki niej zawsze na lekcjach przenosił się w magiczny świat książek i kiedy tylko zaczynała czytać, w sali zapadała głęboka cisza. Do tej pory pamiętam

niektóre wiersze, bo dzięki niej szczerze polubiłam poezję. To czytanie bardzo rozwijało naszą wyobraźnię. Wszyscy siedzieliśmy w klasie jak oczarowani, wyobrażając sobie świat przedstawiony w książce. Często wracam myślami do tych chwil.

Pierwsze wzmianki o Dniu Nauczyciela pojawiają się już za czasów panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to 14 października 1773 roku powstała Komisja Edukacji Narodowej. Warto wspomnieć, że Dzień Edukacji wprowadzono w 1982 r. Był to ważny element naszej ojczyznej historii, dzięki któremu możemy bez żadnych ograniczeń kształcić się, poznawać świat oraz zdobywać doświadczenie. Wspomnienia, które pielęgnujemy w naszej pamięci są też piękną opowieścią dla współczesnych pokoleń, jakże inaczej podchodzących do dzisiejszego świata.

# X Rajd Edukacyjny

Zgierska młodzież wraz z opiekunami już po raz dziesiąty wyruszyła na trasy szlaków edukacyjnych walców wrześnieowych 28. Pułku Strzelców Kaniowskich i Kresowej Brygady Kawalerii w Gminie Zgierz. W wydarzeniu zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Zgierza wzięło udział blisko 220 osób.

Wyznaczone były trzy trasy – dwie piesze i rowerowa. Grupy piesze wyruszyły w trasę ze Śwędowa oraz Rogóźna, miały do pokonania odpowiednio 10 i 12,5 km. Grupa rowerowa wyruszająca z Ustronia pokonała blisko 40 km. Uczestnikom rajdu jak co roku towarzyszyli członkowie Stowarzyszenia Historycznego „Strzelcy Kaniowscy” z Łodzi, którzy w historycznym umundurowaniu z bronią przeszli całą trasę ze Śwędowa, trzymali również wartę przy obelisku w Kęślinach, upamiętniającym miejsce bitwy stoczonej we wrześniu 1939 r. oraz przy zbiorowej mogile na cmentarzu w Białej. Pamięć poległych uczczono złożeniem w tych miejscach kwiatów i zapalaniem zniczy. Na



Rajd co roku cieszy się zainteresowaniem lokalnego społeczeństwa

mecie rajdu na terenie podstawówki w Białej na zmęczonych wędrownikach czekało rozpalone ognisko i ciepła herbata.

W żywej lekcji historii wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Zgierzu,

Gimnazjum Nr 1 i nr 3 w Zgierzu, Szkoły Podstawowej w Białej, Besiekierzu Rudnym i Dąbrówce oraz z zespołów Szkolno-Gimnazjalnych w Giecznie, Słowiku, Szczawinie oraz niewielka grupa uczniów ze Strykowa. (bp)

Z okazji z Dnia Edukacji Narodowej

nauczycielom, pedagogom i wszystkim  
pracownikom oświaty  
serdeczne życzenia wielu sukcesów zarówno  
zawodowych, jak i prywatnych, osobistej  
satysfakcji oraz uznania społecznego za trud  
podjęty w wychowanie młodego pokolenia

składają

PRZEMYSŁAW STANISZEWSKI  
PREZYDENT MIASTA ZGIERZ

RADOSŁAW GAJDA  
PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA ZGIERZA



# Psychoonkologia już w Zgierzu

Choroba onkologiczna jest niewątpliwie kryzysem w życiu. Postrzegana zwykle jako „wyrok” – gdy się pojawia, rodzi trudne i bolesne emocje. Często wsparcie najbliższych okazują się niewystarczające, wtedy potrzebna jest pomoc z zewnątrz. I na taką mogą od niedawna liczyć mieszkańcy Zgierza. Co ważniejsze, jest to pomoc nieodpłatna.

## EMILIA ANTOSZ



Wskaźniki występowania nowotworów złośliwych w Polsce są niższe w porównaniu do pozostałych krajów Europy. Mimo to, analizując umieralność w województwie łódzkim, okazuje się, że co czwarty zgon w naszym

województwie spowodowany jest właśnie nowotworem. – *Choroby onkologiczne mają w ostatnich czasach największą tendencję wzrostu* – informuje Jadwiga Wojtowicz-Banaszewska, dyrektor Miejskiego Zespołu Przychodni Rejonowych w Zgierzu. – *Najczęściej występuje nowotwór płuc i układu moczowego. I między innymi z tego powodu zgierska przychodnia uruchomiła poradnię: onkologiczną i urologiczną.*

## Specjalistyczna pomoc

Od niedawna psycholodzy i pedagodzy z Fundacji Wsparcia Psychospołecznego udzielają pomocy psychospołecznej. Dzięki środkom Województwa Łódzkiego w ramach zadania „Nie poddam się nowotworowi!”, wizyty są bezpłatne. Spotkania odbywają się w każdą środę w godzinach popołudniowych przy placu Jana Pawła II 11/13, w budynku obok kościoła św. Katarzyny. – *W polskich szpitalach i przychodniach panuje pośpiech i niejednokrotnie pacjent nie wychodzi ze wszystkimi informacjami, jakie mógłby otrzymać, ponieważ nie dopytat...* – mówi Rafał Osiński specjalista z poradnictwa

psychospołecznego i rodzinnego. – *Wiem, że są lekarze pracujący w onkologii, którzy potrafią w sposób wyczerpujący komunikować się z pacjentem. Jednak są i tacy, którzy nadmiernie się dystansują. Są wreszcie ośrodki w ramach systemu ochrony zdrowia, gdzie jest także dostępne wsparcie dla pacjentów w zakresie ich potrzeb psychohygienicznych. Podobno jednak chorzy nie zawsze chcą z niej korzystać. Profesjonaliści zajmujący się udzielaniem pomocy zastanawiają*

*się, dlaczego. Prawdopodobnie chorzy nie chcą odwiedzać miejsc, które jednoznacznie kojarzą się z leczeniem onkologicznym. Dlatego specjaliści z Fundacji zaproponowali zupełnie inne miejsce spotkań, poza szpitalem, które nie wywołuje negatywnych skojarzeń.*

## Na czym polega poradnictwo?

Lęk i bezradność towarzyszą każdemu, kto staje w obliczu poważanej choroby. Poradnictwo i terapia mają na celu pokazanie, jak sobie radzić ze stresem, osamotnieniem, lękiem i innymi nieprzyjemnymi stanami emocjonalnymi. Pacjenci podczas spotkań uczą się nowych umiejętności – na przykład, w jaki sposób efektywniej komunikować się z osobami bliskimi czy personelem placówek ochrony zdrowia. – *W walce z chorobą ważne jest nie tylko szybkie wdrożenie leczenia, ale także chęć życia i samopoczucie pacjenta* – przekonuje Osiński. – *Dlatego pomoc psychospołeczna jest tak bardzo potrzebna. Osoba z zewnątrz pomaga pokonywać zarówno problemy wewnętrzne, jak i te, które pojawiają się na styku chorego – otoczenie zewnętrzne.*

Z wizyt w ramach zadania „Nie poddam się nowotworowi!” mogą korzystać mieszkańcy województwa łódzkiego, którzy zmagają się z niepewnością w obliczu diagnozy podejrzenia nowotworu, są w trakcie leczenia albo je zakończyli, ale mają kłopoty w funkcjonowaniu osobistym lub rodzinnym. Na spotkania mogą przychodzić także w towarzystwie osób bliższych. ●

# NIE PODDAM SIĘ NOWOTWOROWI!



**BEZPŁATNA POMOC DORADCZO-TERAPEUTYCZNA  
I PSYCHOEDUKACYJNO-WSPIERAJĄCA  
JEST DOSTĘPNA W 2016 ROKU  
DLA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO  
DOTKNIĘTYCH PROBLEMAMI ONKOLOGICZNYMI**



Zadanie publiczne "Nie poddam się nowotworowi!"  
Fundacja Wsparcia Psychospołecznego

realizuje dzięki finansowaniu ze środków Województwa Łódzkiego





# Projekty obywatelskie dużych i małych

Z góry wiadomo było, że tylko część spośród 50 zakwalifikowanych projektów do Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego ma szansę na otrzymanie dofinansowania. Do rozdysponowania było 650 tysięcy zł. Czy wygrali najlepsi? To kwestia punktu widzenia. W przypadku tej formuły, zawsze wygrywają najaktywniejsi; ci, którym udało się przekonać do swojego pomysłu największą liczbę osób i zebrać największą liczbę głosów. Wyniki są już znane. A zatem, jakie obywatelskie projekty zostaną zrealizowane w przyszłym roku?

## RENATA KAROLEWSKA



Dofinansowanie otrzymała 11 projektów, spośród których największą liczbę punktów otrzymały: koncepcja budowy Przedzszkolnego Centrum Ekologicznego (2521), siłowni MOSiR z wyposażeniem (2518) oraz zakup sprzętu ratowniczego dla OSP (2465). Na dalszych pozycjach znalazły się następujące projekty:

- Rodzinie, sportowo i aktywnie na Kasztanowej,
- Więcej ruchu dla maluchów,
- Modernizacja boisk piłkarskiego w SP nr 3,
- Harcówki pracy kreatywnej,
- Podjazd dla niepełnosprawnych,
- Przedszkole nowych możliwości,
- Biblioteka gier planszowych,
- Od Seniora do Juniora – bieg łączący pokolenia.

Realizacji zadań należy spodziewać się w przyszłym roku. Najpierw muszą dopełnić się formalności: konkursy ofert, przetargi, przygotowanie dokumentacji tam, gdzie jest ona niezbędna.

Pisząc w jednym z poprzednich numerów o drugiej edycji budżetu partycypacyjnego, podkreślaliśmy, że choć projektów było mniej niż w zeszłym roku, to pomysły były lepiej przemyślane a wnioski dokładniej przygotowane. Teraz dodać należy, że różnicę w dojrzałości samych wnioskodawców widać było w późniejszym etapie, gdy doszło do promocji projektów. Zgierzanie informowali innych i zachęcali do głosowania na konkretne rozwiązania poprzez często bardzo dobrze przygotowane plakaty, strony internetowe, profile w mediach społecznościowych czy mailing. – *Na pikniku pojawiło się wielu wnioskodawców, którzy byli naprawdę znakomicie przygotowani, mieli swoje ulotki, plakaty, stoiska. Może stało się to także dlatego, że dzięki wydłużonej procedurze, mieli oni więcej czasu na przygotowanie* – zastanawia się koordynatorka przedsięwzięcia Renata Malinowska-Koralewska.



## Budżet dla dzieci i młodzieży

A już 17 października 2016 r. rusza kolejna odsłona partycypacyjnego budżetu – a będzie to po raz pierwszy w historii dziecięcy budżet obywatelski, którego pomysłodawcą jest prezydent Przemysław Staniszewski. Wnioskodawcami i zarazem głoszącymi będą niepełnoletni mieszkańcy Zgierza. Władze Zgierza wyasygnowały na ten cel 15 tysięcy zł. To pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie samorządowe w Polsce. – *Dzieci i młodzież mają świetne pomysły. Pokazało to czerwcowe posiedzenie Dziecięcej Rady Miasta – mówi prezydent Staniszewski. – Stąd pojawiła się idea oddania części środków budżetowych do rozdysponowania przez najmłodszych zgierzan. Sądzę, że udział w takim przedsięwzięciu wzmocni poziom ich identyfikacji z miastem, będzie uczyć*

*odpowiedzialności za otoczenie, a poza tym będzie też praktyczną lekcją partycypacji obywatelskiej.*

Uczniowie podstawówek (klasy IV-VI) i gimnazjaliści sami zdecydują, które trzy projekty będą realizowane w przyszłym roku. Warunek jest taki, że mają one służyć wszystkim mieszkańcom miasta, a nie wyłącznie konkretnej szkole. Każda placówka oświatowa będzie mogła zgłosić do głosowania tylko jeden projekt, wybrany spośród pojedynczych pomysłów zgłaszanych przez poszczególne klasy. Ostateczne głosowanie w tradycyjnej formie odbędzie się w szkołach podczas lekcji wychowawczych. Każdy uczeń będzie mógł oddać 3 głosy. Podobnie jak w przypadku „dorosłego” budżetu obywatelskiego, odpowiednio wcześniej odbędzie się promocyjny piknik, w czasie którego młodzi zapoznają się ze wszystkimi propozycjami. Wyniki głosowania powinny być znane 28 listopada 2016 r. Regulamin dziecięcego budżetu obywatelskiego oraz szczegóły dotyczące głosowania w „dorosłym budżecie” dostępne są na stronie [www.budzet.zgierz.pl](http://www.budzet.zgierz.pl). ●

LUKASZ SOBIEBIALSKI



Głosowanie poprzedził piknik promocyjny, który odwiedziły tysiące zgierzan

# Lokalny duch w Mieście Tkaczy

Niełatwą okazją do promocji regionalnych artystów, rękodzielników oraz miejscowych stowarzyszeń okazał się zorganizowany w połowie września jarmark w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy. W tym handlowo-kulturalnym wydarzeniu wzięło udział wielu mieszkańców naszego miasta, a dużą część stanowiły całe rodziny, bo organizatorzy postarali się, aby każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Atrakcją dla starszych i młodszych panów była przygotowana przez Rycerzy Ziemi Zgierskiej replika średniowiecznej armaty, z której oddawano salwy, a także grochówka przyrządzona przez harcerzy z ZHP. Panie natomiast wzbogacały swoją wiedzę o domowych przetworach i kwiatowych dekoracjach. Jak zwykle pomyślano o najmłodszych, organizując dla nich walki na piankowe miecze czy zabawę z dmuchańcami. Goście jarmarku mieli okazję podglądać przy pracy zawodowców z Centrum Kultury Drewna, zajmujących się odnową zabytkowych mebli.

Na scenie w Mieście Tkaczy prezentowali się artyści dobrze znani zgierskiej publiczności, tacy jak: jak Regina Frączak, Marek Kochanek, zespół Akcent z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem



Na jarmarku w Mieście Tkaczy poza zakupami na stoiskach z rękodziełem lub na kramach z żywnością, można było posłuchać lokalnych wykonawców lub zagościć w saloniku literackim

Umysłowym Koło i grupa Echo z Domu Dziennego Pobytu Senior-Wigor, a także dzieci i młodzież ze Świetlicy Środowiskowej Przyszań. Gwiazdą muzycznej odsłony jarmarku był Yankel Band.

O miłośników poezji zadbał znany zgierski literat Dariusz Graczyk, za którego

sprawą jedna z sal Galerii Sztuki MT zamieniła się w salonik literacki. Przy muzycznym akompaniamencie Marka Kochanka, artysta odczytał fragmenty swojej powieści. W tej samej przestrzeni swoją twórczość pokazał zgierski metaloplastyk Stanisław Barcewicz. (ea)

## Świat seniora

# Senior pełen wigoru



Pogoda dopisała, piknik dostarczył niezapomnianych wrażeń

zespołach mogli zgłaszać swoje pomysły na wolontariat. Akcje miały służyć rozwojowi społeczności lokalnej. Projekt wyposażenia Domu Seniora w Zgierzu zgłosili Monika i Jacek Kaczmarekowie z Łodzi oraz Beata Rumińska ze Zgierza w porozumieniu z pracownikami placówki.

W tym roku granty dostało aż 95 projektów. Wśród nich znalazł się zgierski DDS-Wigor. Z pieniędzy udało się nie tylko pozyskać sprzęt, ale też zorganizować piknik na pożegnanie lata. – *Podczas plenerowej imprezy zachęcaliśmy seniorów do wypoczynku na świeżym powietrzu i do ćwiczeń fizycznych. Sala gimnastyczna wzbogaciła się bowiem w nowy sprzęt, m.in.: tablicę manualną do ćwiczeń dłoni bez oporu, w walki i dyski stabilizacyjne, zestaw gum do ćwiczeń oraz bieżnię magnetyczną. Przydomowy ogród upiększył praktyczny zestaw mebli, stół i osiem krzeseł. – wymienia Magdalena Wojciechowska, starszy inspektor ds. kulturalno-oświatowych DDS-Wigor.*

W poprzedniej edycji „Kumulacji Dobrej Woli” zrealizowano projekt na terenie Centrum Szkoleniowo-Rehabilitacyjnego przy ulicy Chełmskiej w Zgierzu – *Za sprawą grantów udało się zakupić odpowiedni sprzęt i przeprowadzić warsztaty rękodzielnicze w zakresie ceramiki. To wspaniale, że można w ten sposób pomagać – podsumowała Monika Kaczmarek.* (bp)

Od września podopieczni Dniennego Domu Senior-Wigor w Zgierzu mogą korzystać z nowo nabytego sprzętu rehabilitacyjnego. Na terenie obiektu pojawiły się również nowe meble ogrodowe.

A wszystko dzięki grantowi w wysokości 3 tysięcy zł z Fundacji LOTTO „Milion Marzeń”.

W VIII edycji konkursu „Kumulacja Dobrej Woli”, pracownicy Totalizatora Sportowego i kolektorzy w minimum 3-osobowych



# Ekologiczne konsultacje społeczne

O tym jak, w jaki sposób chronić środowisko naturalne i co zrobić, aby poprawić stan powietrza, wód, jak ograniczyć hałas i jak gospodarować odpadami w zrównoważony sposób, można dowiedzieć się z miejskiego programu ochrony środowiska, który został poddany pod konsultacje społeczne podczas spotkania w Urzędzie Miasta Zgierza (UMZ), które odbyło się w połowie września. – *Co prawda przybyło na nie niewiele osób, ale jednak uwagi mieszkańców były bardzo merytoryczne* – oceniła konsultacje Naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska UMZ Anna Sobierajska, dodając, że część osób zgłaszała propozycje zmian, na które samorząd nie ma wpływu.

W dyskusji mieszkańców z władzami miasta pojawił się temat coraz bardziej uciążliwego ruchu TIR-ów, problem składowania i gospodarowania odpadów, wyrzucania śmieci w pobliżu zbiorników wodnych i w lasach, temat ochrony wody pitnej w Zgierzu i programu kompleksowej termomodernizacji budynków miejskich. Problemy te dostrzegają również władze miasta i dlatego zamierzają wdrożyć konkretne działania na rzecz ochrony przyrody. Z pewnością do zmniejszenia emisji dymu i ciepła do atmosfery przyczyni się



Podczas konsultacji społecznych z mieszkańcami padło wiele merytorycznych uwag

planowana termomodernizacja budynków oraz budowa nowych przyłączy i węzłów ciepłowniczych. Innym rodzajem aktywności będzie eko-edukacja dorosłych i dzieci, a jej osią ma być budowanie świadomości społecznej w zakresie wysokiej szkodliwości spalania śmieci w domowych piecach. Niska świadomość społeczna i ekologiczna może nas drogo kosztować, bo przyczynia się do

ciągłego pogarszania stanu i tak już zanieczyszczonego świata. Ochronie środowiska służyć ma także budowa nowych nawierzchni dróg, co pozwoli zmniejszyć hałas i ilość pyłów w powietrzu.

Dokument, do posiadania którego miasto jest zobowiązane na mocy Ustawy prawo ochrony środowiska wskazuje kierunki działań do 2020 r. z perspektywą do 2023 r.

Warto podkreślić, że stan środowiska naturalnego jest na bieżąco monitorowany przez różne instytucje na poziomie regionalnym, krajowym czy w skali całej Europy i świata. Od 1990 r. emisja gazów cieplarnianych zmniejszyła się o 19%, a produkcja gospodarcza wzrosła o 45%. Wytwarzamy też znacząco mniej odpadów i poprawiły się warunki ich składowania. Ponadto rozwinięliśmy wykorzystanie alternatywnych źródeł energii, które mają bardzo istotny wpływ na stan środowiska.

Warto zatem zastanowić się, czy za kilkadziesiąt lat nasze dzieci i wnuki nie będą nam wdzięczne za poświęcenie, które możemy podjąć już dzisiaj. Europejska Agencja Środowiska (EEA) pisze o dużych sukcesach, jednakże czeka nas jeszcze dużo wyzwań, którym musimy sprostać, aby przywrócić czystość naszej planecie. (mp/rk)

# Pracodawcy i pracownicy

50 pracodawców z terenu powiatu zgierskiego i Łodzi wzięło udział w IV edycji Targów Pracy zorganizowanych w połowie września w Profesjonalnej Szkole Policealnej Kwalifikacji Zawodowych dla Dorosłych w Zgierzu. Placówkę odwiedziło blisko 500 osób. Podczas wydarzenia rozstrzygnięto także konkurs „Pracodawca Roku 2015”.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele branży logistycznej, transportowej, handlowej, budowlanej, dziewiarskiej i usługowej. Zainteresowani mogli zasięgnąć informacji na temat organizowanych szkoleń, poznać zasady przyznawania jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Ponadto po raz pierwszy na targach licznie zgromadzili się uczniowie zgierskich gimnazjów oraz szkół średnich. – *Była to dla nich okazja do zapoznania się z lokalnym rynkiem pracy, mogli porozmawiać z pracodawcami, poznać ich oczekiwania i wymagania. To spotkanie pomoże im podjąć trafną decyzję*

co do kierunku dalszej edukacji – mówi Edyta Sitkiewicz, koordynator zespołu promocji usług rynku pracy i bezpośredniej obsługi klienta PUP w Zgierzu

W konkursie „Pracodawca Roku 2015” wzięło udział 13 pracodawców, którzy zgłosili swą kandydaturę. Przy wyłonieniu zwycięskich firm brano pod uwagę, czy firma w poprzednim roku zatrudniała osoby bezrobotne lub poszukujące pracy zarejestrowane w PUP w Zgierzu, czy szkoliła pracowników i brała udział w zeszłorocznych targach.

Kapituła wyłoniła trzech laureatów: Fabrykę Rajstop ADRIAN ze Zgierza, PPHU ALLES z Głowna i WIMAX Sp. j. w Jasieniu. Zwycięzcy otrzymali statuetki i dyplomy.

Wyróżnienia otrzymali: Amagraf ze Zgierza, Lady Kama Sp. j i P.P.H. Legs Sp. z o.o. z Aleksandrowa Łódzkiego, Excellence S.A. ze Strykowa i Spedimex Sp. z o.o. ze Strykowa oraz Deante Sp. j. z Łodzi. (bp)



Podczas targów pracodawcy odpowiadali na pytania i wątpliwości potencjalnych pracobiorców

# Zdrowe oczy masz?

Problemy ze wzrokiem ma coraz więcej dzieci, a zaburzenie ostrości widzenia może być przyczyną trudności w nauce. Od października rusza 9 edycja programu „Ratujmy wzrok dzieciom”. Do tej pory okulistycznie przebadano 7999 uczniów zgierskich szkół i wydano 1375 recept na korekcję wad wzroku.

## EMILIA ANTOSZ



Miasto Zgierz w ramach działań z zakresu profilaktyki zdrowia uruchamia kolejną odsłonę projektu „Ratujmy wzrok dzieciom”, który gwarantuje kompleksową pomoc – od diagnozy po zaopatrzenie w najlepszej jakości okulary. Inicjatywa skraca drogę dziecka od rozpoznania okulistycznego do właściwej korekcji wzroku. W tym roku pomocą zostanie objętych 775 uczniów klas pierwszych wszystkich szkół (podstawowych, gimnazjów i liceum). Badanie zostanie sfinansowane z środków budżetu miasta. Okuliści w szkołach przeprowadzą kontrolę oczu, a potrzebującym okularów, wystawią receptę opatrzoną pieczęcią „Ratujmy Wzrok Dzieciom”. Na jej podstawie dzieci otrzymają bezpłatnie od partnera projektu, firmy JZO z Jeleniej Góry – producenta soczewek okularowych, wysokiej jakości szkła z powłoką antyrefleksyjną. Darmowa jest też usługa montażu soczewek do opraw. Uczniowie w trudnej sytuacji

materialnej dodatkowo otrzymają bezpłatnie oprawy ufundowane przez firmę ABS Optyk, która bada dzieci w szkołach.

W ubiegłym roku wzrok skontrolowano u 1275 dzieci. Wystawiono 52 recepty, a firma JZO przekazała 104 soczewki okularowe z powłoką antyrefleksyjną. – *Gdy wdrażaliśmy program, raporty o stanie zdrowia dzieci pokazywały, że wady wzroku to najczęstsze schorzenie dotykające osoby w wieku szkolnym – mówi Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMZ Jolanta Świderska. – Dziś możemy powiedzieć, że statystyki zostały zahamowane, a zatem warto dalej realizować przedsięwzięcie.*

Uzupełnieniem inicjatywy jest jednocześnie prowadzona akcja „Dobry wzrok na start” zainicjowana przez salon optyczny Italooptica, który postanowił zaangażować się w życie społeczne mieszkańców Zgierza. Po raz trzeci od 1 września do połowy października uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, już nie tylko pierwszych klas, otrzymają szkła z antyrefleksem za 1 zł. W poprzedniej edycji w akcji wzięło udział blisko 200 uczniów.

Wzrok jest jednym z najważniejszych zmysłów człowieka. Dzięki niemu poznajemy świat, uczymy się i rozumiemy przeróżne zjawiska. Niestety nasz obecny tryb życia i osiągnięcia współczesnej cywilizacji, jak telewizor i komputer, mogą znacząco obniżyć sprawność widzenia. Uczeń po szkole wraca do domu, by odrobić lekcje. Później najczęściej przez wiele godzin ogląda telewizję lub spędza czas przed ekranem komputera. Oko przez cały czas narażone jest na bodźce i praktycznie nie ma czasu odpocząć. Intensywna praca wzroku, czyli zmuszanie oczu do wzmożonej aktywności na bliskiej odległości może powodować krótkowzroczność – twierdzą specjaliści. Badania dowodzą też, że ta wada występuje coraz częściej i staje się schorzeniem cywilizacyjnym. – *Krótkowzroczność to epidemia i trzeba ją wykrywać badaniami kontrolnymi już u najmłodszych pacjentów – mówi dr n. med. Agata Błaszczuk okulistka z Italooptiki. – W dzisiejszych czasach blisko 26 % dzieci w wieku szkolnym jest krótkowidzami. Zaburzenie widzenia u dzieci może powodować bóle oczu i głowy oraz przyczynia się do kłopotów w nauce.* ●

Krótkowzroczność u dzieci zaczęto określać mianem choroby cywilizacyjnej

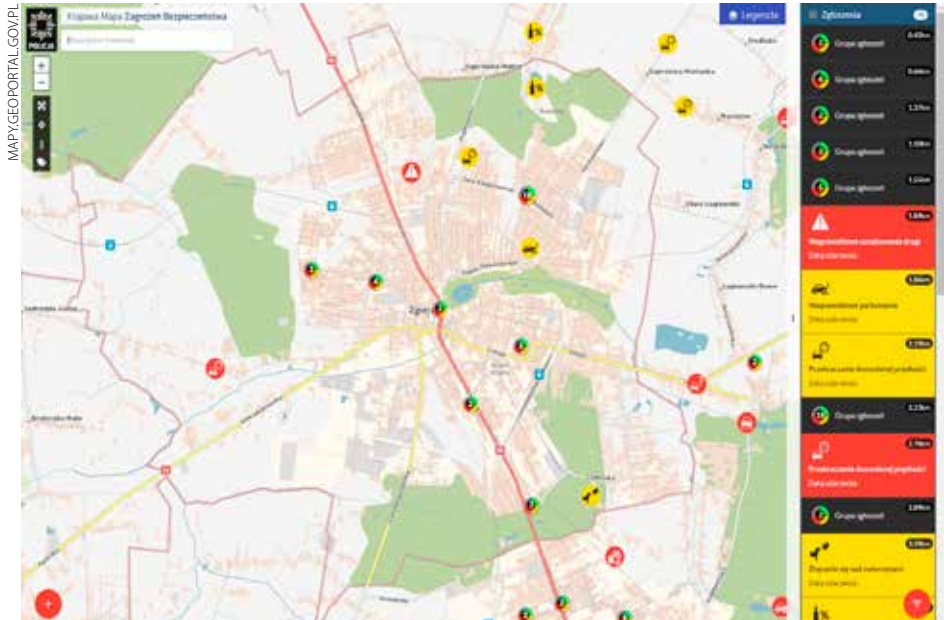




# Mapa zagrożeń bezpieczeństwa w Zgierzu

Jej przygotowanie trwało dość długo, ale w końcu jest – Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa – interaktywne narzędzie, przy pomocy którego Polacy będą mogli wskazywać miejsca niebezpieczne w swoich miejscowościach oraz podawać, jakiego rodzaju jest to zagrożenie. Do chwili zamknięcia tego numeru miesięcznika, mieszkańcy Zgierza zgłosili nieco ponad pięćdziesiąt zagrożeń, wśród których dominują miejsca przekraczania prędkości przez kierowców oraz miejsca spożywania alkoholu i narkotyków. Mapa działa od połowy września, a każda przesłana informacja po weryfikacji jest zamieszczana na stronie internetowej mapy.geoportal.gov.pl. Osoby nieposiadające dostępu do Internetu również mają możliwość złożenia swojego zawiadomienia bezpośrednio w jednostce policyjnej.

Mapa rozróżnia 25 rodzajów zagrożeń, w tym między innymi miejsca spożywania alkoholu lub środków odurzających, dzikie wysypiska śmieci, nieprawidłowości w oznakowaniu drogowym, akty wandalizmu itd. Informacje przekazywane przez mieszkańców pozwolą na uzupełnienie i bieżącą



Tak wygląda mapa zagrożeń bezpieczeństwa, którą można znaleźć w internecie

aktualizację bazy danych policji na danym obszarze. Dlatego funkcjonariusze zachęcają do korzystania z tego narzędzia.

Na razie istnieje możliwość dokonania tylko jednego wpisu dziennie z jednego numeru IP komputera. (rk)

## Felieton

### Nasze ulice

MACIEJ WIERZBOWSKI



Postać Heleny Wiewiórskiej zakończyła trwającą rok prezentację „zgierskich” nazwisk w nazwach ulic. Być może kogoś przeczytałem – w takiej sytuacji bardzo proszę o ewentualny kontakt ze mną za pośrednictwem redakcji.

Osobiście bardzo mnie ucieszyło, że w ostatnim czasie przybyły nam 3 ulice z nazwiskami zgierzan. Tak się jednak składa, że moje informacje o tych naszych mieszkańcach są niewielkie.

Znałem osobiście dwóch z tych patronów naszych ulic. Jednym z nich jest ks. Jerzy Kowalczyk – wieloletni proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej. Znałem także osobiście pana Władysława

Lisieckiego, wieloletniego dyrektora „Boruty”. Znałem również wszystkie jego dzieci. Bliższych jednak informacji o jego życiu nie posiadam. Zapamiętałem tylko, że w tych stalinowskich czasach dyrektor Boruty w każdą niedzielę z całą rodziną chodził do kościoła. A trzeba zauważyć, że w tamtym okresie było to niespotykane zachowanie. Dodam też, że Władysław Lisiecki był równocześnie długoletnim prezesem Towarzystwa Przyjaciół Zgierza.

Mogę obiecać, że gdy tylko zdobędę więcej informacji o tych postaciach, podzielę się nimi z Państwem.

Przyznaję, że mam niejaki problem z ostatnim nazwiskiem. Chodzi mianowicie o Vladka Sheybała, światowej sławy aktora i reżysera. Nie wystarczyłoby strony na wymienienie jego sukcesów i jego ról. Wystarczy wspomnieć znakomity obraz Andrzeja Wajdy „Kanał”, serial „Szogun” czy filmy z Bondem. Jednakże jedyny związek tego znakomitego artysty ze Zgierzem to fakt, że tu urodził się 12 marca 1923 r. o godzinie 15:30. W naszym mieście bowiem pracował jego ojciec Stanisław Sheybal, nauczyciel

rysunku w „Staszicu”, ale także samorządowiec, wielce dla Zgierza zasłużony. Stanisław był także późniejszą światową sławą fotografikiem. Przy okazji, matką Vladka była Bronisława z Kotulów.

Warto zauważyć różną pisownię nazwiska ojca i syna. Otóż w metryce znajdującej się oczywiście w Zgierzu, zapisane jest ono w formie używanej przez ojca, czyli Sheybal. Należy tu wspomnieć, że można się spotkać również z wersją Szejbal oraz Scheybal. Okazuje się także, że nasz bohater miał dwa imiona – Władysław Rudolf. Zrozumiałe jest, że przebywając w Anglii zmienił nieco pisownię imienia i nazwiska. Nie ma o co kruszyć kopii, bo wymowa pozostała prawie ta sama, a w świecie jest znany jako Vladek Sheybal.

Warto także wspomnieć, że Stanisław jest autorem swego rodzaju pamiątki zatytułowanego „Wspomnienia 1891 – 1970”, w którym możemy znaleźć rozdział poświęcony Zgierzowi.

Może szkoda tylko, że pamiętając o synu, zapomnieliśmy o jego równie wybitnym, choć może mniej znanym ojcu.

# Alkoholizm – choroba duszy

Choroba alkoholowa znana od tysięcy lat ma swoje podłoże w czynnikach zarówno biologicznych, jak i środowiskowych. Jest problemem nie tylko uzależnionego, ale też jego najbliższych, dezorganizując życie i stając się osiłą rodzinnych problemów. Uzależnionym zgierzanom w od 27 lat pomaga Klub „STOP” – stowarzyszenie, którego prezesem-wolontariuszem od czterech kadencji jest Lech Kałuża.



Lecha Kałuża od 10 lat jako wolontariusz i prezes Stowarzyszenia Abstynenckiego Klubu „STOP” pomaga uzależnionym od alkoholu

## BEATA PIECHOTA



Z najświeższego raportu rządowych agencji dbających o trzeźwość wynika, że niemal 12 % dorosłych Polaków nadużywa alkoholu. Ponadto Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju umieszcza nasz kraj w grupie ryzyka, a to w związku z rosnącym trendem spożycia trunków wysokoprocentowych. Alkoholizm, któremu często towarzyszą inne uzależnienia, to trudny do rozwiązania problem, a skuteczne antidotum nie istnieje – *Żaden lekarz takiego nie posiada. Jest to choroba mózgu i duszy, a nawet bardziej duszy. Najważniejsze jest, aby nie sięgać po alkohol w trudnych sytuacjach, gdy jesteśmy w dołku. Inaczej, bardzo szybko, nie zdając sobie sprawy, możemy stać się niewolnikami alkoholu* – mówi Lech Kałuża. Rzecz w tym, że człowiek uświadamia sobie problem, gdy choroba osiąga zaawansowane stadium. – *Wtedy przychodzi pora na pomoc psychologów, ale i innych uzależnionych, niepijących, których można znaleźć choćby*

*w naszym stowarzyszeniu. Spotkania mają różną formę: wycieczek, imprez o charakterze rozrywkowym i rekreacyjnym, obozów. Wolontariusze propagują w każdy możliwy sposób ideę trzeźwości.*

### Każdy może być ofiarą

Przyjmuje się, że alkoholik to człowiek, który pije codziennie. Są jednak i tacy, którzy mają nawet dłuższe przerwy, zwykle jednak kończące się alkoholowym ciągiem.

Zgierskie stowarzyszenie zrzesza od 70 do 100 członków, a wysoka rotacja osób jest spowodowana właśnie specyfiką choroby. Na alkoholizm cierpią zarówno mężczyźni, jak i kobiety, które w odróżnieniu od mężczyzn, częściej piją z powodu problemów na płaszczyźnie emocjonalnej, stanów lękowych czy też depresji. Bez względu na płeć i wiek, wielu alkoholików to osoby, które nie umieją mówić o problemach, przez co nie potrafią z nimi walczyć. Terapia ma to zmieniać. – *Współpracujemy z wieloma klubami, wymieniamy się doświadczeniami. Uczestniczymy kilka razy w roku w zgrupowaniach i zlotach, na przykład w pierwszą sobotę czerwca w Częstochowie i ostatnią sobotę lipca w Licheniu.*

*W takich spotkaniach bierze udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi z całego kraju. Integracja jest niezwykle ważna – przekonuje Lech Kałuża.*

### Organizacja wzięta z potrzeb ludzi

Inicjatorami powstania Klubu „STOP” byli pacjenci Oddziału Odwykowego w Zgierzu, a pomogła im w tym ordynator oddziału, dr Barbara Jabłońska. Ludzie z problemem alkoholowym po prostu poczuli potrzebę stworzenia miejsca, w którym mogliby po wyjściu ze szpitala kontynuować leczenie, poprzez wspieranie duchowe i spotykание się na mityngach. Powstała wówczas, działająca po dziś dzień, grupa „Marysieńka”. Sam klub z biegiem lat przekształcił się w stowarzyszenie abstynentów – taka potrzeba narzuciła bowiem przepisy unijne. Od momentu powstania organizacja miała kilku prezesów. Obecnie od 10 lat funkcję tę pełni Lech Kałuża, na co dzień inspektor Transportu Drogowego. – *Zarówno moi poprzednicy, jak i ja sam, wnieśliśmy do tego klubu przede wszystkim dużo serca, włożyliśmy dużo pracy w tworzenie tego miejsca. Dziś jest ono azylem dla ludzi uzależnionych i ich rodzin. Muszę wykazywać się niemałą charyzmą i wytrwałością... To wolontariat, a fundusze na działalność pozyskiwane są z dotacji, darowizn, składek członkowskich – podsumowuje prezes Klubu „STOP”.*

### Stowarzyszenie Abstynenckie Klub „STOP”

Działa przy ul. 3 Maja 69A:

- środa, czwartek – godz. 15:00-22:00
- poniedziałek, wtorek, piątek – godz. 17:00-22:00
- Program zajęć:
  - pn. godz. 18:30 – spotkanie AA,
  - wt. godz. 18:00 – spotkanie dla współuzależnionych,
  - śr. godz. 18:00 – terapia dla współuzależnionych,
  - czw. godz. 18:00 – terapia dla uzależnionych,
  - pt. godz. 18:00 – terapia dla młodzieży,
  - środy i czwartki, godz. 15:00-19:00 – terapia indywidualna



# Strategia zarządzania przedsiębiorstwem

Słowo „strategia” często kojarzy się z prowadzeniem batalii wojennych, rzadziej z zarządzaniem przedsiębiorstwem czy jakąkolwiek organizacją. Rzeczywiście, w terminologii wojskowej strategia od wieków oznacza przygotowanie i sztukę prowadzenia walki. W utrwaleniu takiego rozumienia słowa przyczynił się między innymi pruski generał von Clausewitz, który plan prowadzenia wojny nazywał właśnie strategią. Pojęcie, które z czasem zaczęto stosować do określenia różnych rodzajów i metod uprawiania aktywności ludzi czy organizacji, trafiło także do nauki o zarządzaniu.

## KAZIMIERZ KUBIAK



Nie wdając się w głębsze rozważania, spróbujmy zastanowić się, dlaczego posiadanie strategii rozwoju jest tak ważne dla przedsiębiorstwa, miejscowości, regionu czy całego kraju. Przedsiębiorstwo, podobnie jak każda inna organizacja, nie funkcjonuje

w próżni. Otoczenie pod wpływem nowych technologii, innowacji technicznych i społecznych podlega ciągłym zmianom. Aby sprostać stawianym wyzwaniom, kadra zarządzająca (ale również każdy z nas) musi dokonywać oceny aktualnej sytuacji i podejmować działania, które umożliwią nam funkcjonowanie w przyszłości.

### Strategia – narzędzie skuteczne

Wykorzystując różnorodność definicji, możemy przyjąć, że strategia jest sztuką wyboru optymalnej drogi do osiągnięcia sukcesu, przy możliwie najniższych kosztach, w jak najkrótszym czasie. Sprawa wyboru drogi i użycia niezbędnych nakładów nie jest, oczywiście sprawą prostą. Dlaczego? Bo działamy w zmieniających się warunkach pod wpływem nie zawsze znanych i często niespodziewanych ograniczeń. Zmieniające się warunki mogą być traktowane jako bariery, ale też stanowić źródło szans. Sposób interpretowania i oceny znaczenia wpływu zmian w prawie, strategii rozwoju kraju czy lokalnej strategii zawierającej cele i preferowane kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego, stanowią podstawę do budowania własnej strategii rozwoju firmy. Tak więc strategia jest swoistą sztuką wyboru działań na okres najbliższych trzech-pięciu lat.

Tworzenie strategii jest procesem złożonym, czasami dość kosztownym, na ogół czasochłonnym i wymagającym dużego, osobistego zaangażowania osób kierujących firmą. Nierzadko z powodu niespodziewanych wydarzeń trzeba dokonać

korekty zapisów zawartych w strategii. Z tego powodu wielu przedsiębiorców twierdzi, że nie warto poświęcać czasu na ich pisanie. Wystarczy – jak twierdzą – mieć je w głowie. Muszę stwierdzić, że tak myśli przedsiębiorca, którego celem jest wyłącznie przetrwanie, a nie rozwój firmy. Chcąc iść do przodu, musimy wdrażać innowacyjne produkty, procesy i techniki produkcji. Potrzebujemy doskonalić struktury organizacyjne i metody zarządzania.

Strategia jest sztuką wyboru optymalnej drogi do osiągnięcia sukcesu, przy możliwie najniższych kosztach, w jak najkrótszym czasie

### Indywidualny plan rozwoju

Liczne badania dowodzą, że aby osiągnąć sukces i zapewnić zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa, strategia nie może być dziełem przypadku. Dokument taki jest efektem świadomego i długotrwałego działania. A fakt, że nasze założenia istnieją w spisanej formie, znacznie ułatwia bieżące kontrolowanie i sterowanie działaniami, które pomagają w realizacji założonych celów. Warto podkreślić, że budowanie strategii to także poszukiwanie i formułowanie przyszłej pozycji konkurencyjnej oraz pomoc w osiągnięciu silnej pozycji w otoczeniu.

Nie wolno zapominać, że proces tworzenia strategii jest okazją do uzmysłowienia sobie tożsamości organizacji i jakby powtórnego jej tworzenia oraz rozwijania. Nie ulega wątpliwości, że dobrze skonstruowana strategia kształtuje i wzbogaca kulturę organizacji oraz wspiera umacnianie się cech i umiejętności, które decydują o konkurencyjności przedsiębiorstwa. Menedżerowie

winni zatem dbać o to, aby wszyscy pracownicy znali strategię, akceptowali jej zapisy i w możliwie jak największym zakresie utożsamiali się z przyjętą koncepcją rozwoju przedsiębiorstwa.

Jak już wcześniej wspomniałem, otoczenie przedsiębiorstwa, organizacji, miasta czy regionu, ulega ciągłym zmianom. Zarządzający organizacją zmuszony jest do podejmowania decyzji strategicznych, których konsekwencje mogą pojawić się w krótkim okresie albo być odłożone w czasie. Myśleć strategicznie to znaczy dokonywać właściwych wyborów, poprzez stawianie pytań:

- Czy należy odrzucić dotychczasową strategię, czy wystarczy jej modyfikacja?
- Czy moje cele są możliwe do zrealizowania przy posiadanych środkach technicznych i stosowanych technologiach?
- Jaki przyjęć kierunek zmian strategicznych?
- Czy dotychczasowe produkty i rynki zbytu są dobrą podstawą do konkurowania w przyszłości?
- Czy lokalizacja i instytucje otoczenia biznesu sprzyjają rozwojowi prowadzonej działalności?

Pamiętajmy też, że strategia zawsze ma swojego konkretnego odbiorcę. Niemożliwe jest dowolne kopiowanie strategii, a to z tej prostej przyczyny, że każde przedsiębiorstwo dysponuje różnymi zasobami ludzkimi i technicznymi, posiada inną kulturę i poziom organizacji, preferuje inny styl i metody działania. Każde przedsiębiorstwo, niezależnie od wielkości, winno posiadać swoją własną, oryginalną strategię rozwoju. Firma bez jasno określonych celów, misji i wizji swojej przyszłości, jest jak okręt bez steru na wzburzonym oceanie. Dryfuje w nieznanym kierunku.

Nowoczesne przedsiębiorstwo nie tylko dostosowuje się biernie do otoczenia, ale również aktywnie je kształtuje, zgodnie z własnymi potrzebami. Właśnie temu służy strategia rozwoju firmy. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Społecznej Akademii Nauk (Instytut EEDRI)

# Strażakiem być to życia styl

21 druhów i 5 druhen, w tym zarówno zawodowi strażacy, jak i działający społecznie ochotnicy – ramię w ramię stale gotowi do akcji, bez względu na to, czy są na służbie, czy w cywilu. Tak w skrócie można opisać Ochotniczą Straż Pożarną w Zgierzu z siedzibą przy ulicy Rembowskiego. Poza pasjonatami, tylko nieliczni interesują się tajnikami tej trudnej służby. Warto przyjrzeć się bliżej aktywnym ochotnikom z OSP.

## BEATA PIECHOTA



W tej organizacji społecznej znajdują się niezwykle ludzie, decydujący się bezinteresownie nieść pomoc innym, wspierając zawodowych strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Taka ochotnicza jednostka funk-

cjonuje jedynie dzięki dotacjom z Urzędu Miasta Zgierza, darowiznom, ofiarności publicznej oraz składkom członkowskim. – Środki te, owszem, zapewniają bieżącą działalność, ale nie pozwalają na zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczo-gaśniczego – opowiada Prezes OSP w Zgierzu Tomasz Jędrzejczak. Dlatego jednostka po raz drugi starała się o środki z budżetu obywatelskiego, wnosząc o sprzęt do usuwania skutków nawałnic i podtopień. Pozyskany w ubiegłorocznej edycji zestaw ratownictwa medycznego PSP R-3 znajduje się na wyposażeniu samochodu ratowniczo-gaśniczego. Sprzęt ten pozwala m.in. na kompleksowe zabezpieczenie imprez masowych i prowadzenie działań edukacyjnych z zakresu pierwszej pomocy.

## Nie każdy może zostać strażakiem

Aby pełnić taką służbę, trzeba mieć szczególne predyspozycje. Od kandydata na strażaka oczekuje się nie tylko doskonałego zdrowia i sprawności fizycznej, ale także odpowiedzialności, uczciwości, odwagi i wysokiej kultury osobistej. Każdy pełnoletni kandydat przechodzi kurs podstawowy strażaka ratownika OSP. – Szkolenie obejmuje udział w zajęciach realizowanych przez Państwową Straż Pożarną, zaliczenie testu sprawności fizycznej oraz komory dymowej i rozgorzeniowej w Ośrodku Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Kolejne stopnie doskonałości obejmują tematy z zakresu ratownictwa technicznego, współpracy z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, kierowania ruchem drogowym, szkolenie dowódców OSP oraz kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy – opisuje Katarzyna Pieprzowska, strażak ochotnik.



Strażacy ochotnicy nie dostają wynagrodzenia za swoją pracę, a jedynie ekwiwalent za udział w akcjach

Wszystko to dlatego, że OSP bierze udział w zdarzeniach o różnym charakterze. – Poza działaniami pożarniczymi, jednostka angażuje się w inicjatywy lokalne, prowadzi działalność prewencyjną, kształtuje postawy młodych ludzi, ucząc ich odpowiedzialności, odwagi i sumienności. A cechy te – zdaniem strażaków – pomagają w rozwijaniu prawidłowych postaw obywatelskich.

Trzeba też wiedzieć, że strażacy ochotnicy nie dostają wynagrodzenia za swoją działalność, a jedynie ekwiwalent za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W tym roku zgierscy ochotnicy wzięli udział w 20 zdarzeniach. To oni między innymi pomagali usuwać skutki nawałnicy, która przeszła nad Zgierzem podczas czerwcowego Miejskiego Dnia Dziecka i czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców podczas licznych imprez masowych. Mimo wielu obowiązków w życiu prywatnym, druhowie OSP są zawsze gotowi, by o każdej porze dnia i nocy nieść pomoc potrzebującym.

## Historia powstania OSP

Od przeszło 140 lat kolejne pokolenia strażaków ochotników bezinteresownie służą naszemu miastu. Początki zgierskiej straży ochotniczej związane są z pożarem, który wybuchł 1874 r. u zbiegu ulic 1 Maja i Stanisława Dubois (niegdyś Wysokiej i Zakręt). Brak przyrzędów gaśniczych i nieumiejętne przeprowadzenie przez mieszkańców akcji gaśniczej, doprowadziło do tragedii, w której zginęła dwuletnia dziewczynka, a pięcioletni chłopiec cudem ocalał, wyskakując z pierwszego pietra na płachtę rozciągniętą pod oknami budynku. To jakże tragiczne wydarzenie uświadomiło zgierzanom potrzebę stworzenia straży ogniowej, odpowiednio wyposażonej i wyszkolonej. Inicjatorem założenia ochotniczej straży w naszym mieście był fabrykant Karol Adolf Meyerhoff.



# Pokazał siłę

**P**rzemysław Ciechanowski zajął III miejsce w walce o Puchar Polski Strongmanów w Zgierzu. Wykazał się niezwykłą siłą podczas zawodów i determinacją w zorganizowaniu tej prestiżowej imprezy właśnie w naszym mieście.

Zgierzanin stoczył bój w takich konkurencjach, jak: martwy ciąg, spacer farmera, spacer buszmena, uchwyt Herkulesa. Bezkonkurencyjny okazał się w tej, która polegała na przrzucaniu o 180 stopni ważącej ponad 300 kg opony samochodowej i pokonywaniu w ten sposób w najkrótszym czasie określonego dystansu do mety.

Największą trudność zawodnikom sprawiło umieszczenie drewnianych pni na podeście sceny. – *Pnie miały nietypowe kształty, a przez to były trudne do uchwycenia* – relacjonuje Ciechanowski.

Rywalami zgierzanina byli utytułowani zawodnicy z całej Polski: Piotr Czapiewski, Maciej Hirsz, Tomasz Lademann oraz Sławomir Rawiński. Nasz reprezentant zazwyczaj startuje w zawodach dla siłaczy ważących do 105 kg. Tym razem miał utrudnione zadanie, gdyż jego konkurenci to przedstawiciele wyższej kategorii wagowej.

Publiczność zgromadzona w Parku Miejskim, gdzie odbywała się rywalizacja najsilniejszych, też miała szansę sprawdzić swoje możliwości. Organizatorzy przygotowali



Przemysław Ciechanowski – zgierzanin, strongman oraz organizator zawodów

specjalne konkurencje strongmenów dla widzów. Na odważnych ochotników czekały pamiątkowe nagrody. Zawodnicy podkreślali, że podczas rywalizacji panowała

wspaniała atmosfera. Bliski kontakt z publicznością i jej doping wyróżniał tę imprezę spośród innych organizowanych w tym roku. (ea)

## Maraton rowerowy

# Jubileuszowy Evolution Ride

**N**iemal 500 uczestników w połowie września wzięło udział w największym maratonie Indoor Cycling w Polsce – Evolution Ride 2016. Tegoroczna impreza dla miłośników jazdy na rowerach stacjonarnych w rytm muzyki odbyła się w centrum sportowym Stacja Nowa Gdynia na granicy Zgierza i Łodzi.

Była to już X edycja tego sportowego wydarzenia. W tym roku event po raz pierwszy w historii odbywał się przez dwa dni. 16 września uczestnicy świętowali jubileusz trzygodzinną jazdą w gronie polskich Master Instruktorów, był też jubileuszowy tort i szampan. Dzień później do zabawy dołączyli pozostali, w tym instruktorzy z zagranicy, m.in. Tanja Schweitzer z Niemiec. Ośmiogodzinny wysiłek zwieńczono jak co roku nieodpłatną imprezą dla uczestników i sponsorów, a najbardziej wycieńczeni wysiłkiem mogli skorzystać z masażu. Dodatkowo wśród uczestników rozlosowano nagrody, m.in. rowerek dziecięcy, który wygrała łodzianka Anna Kozarzewska.

Dodajmy, że dziś ta niemal kultowa impreza przyciąga ludzi z całego kraju, a wszystko zaczęło się kilka lat temu od garstki zapaleńców, którzy zarazili swoją pasją setki innych.

Wydarzenie przez ostatnie dwa lata odbywało się w łódzkim klubie Wytwornia. W tym roku ze względu na lepsze zaplecze sanitarne organizatorzy zdecydowali się przenieść je do centrum sportu przy ul. Sosnowej. (bp)



Od Indoor Cycling można się uzależnić – przekonują osoby, które spróbowały tego rodzaju wysiłku fizycznego



# Młodzi łucznicy najlepsi w drużynówce



W zawodach wzięło udział 270 młodych zawodników z 52 klubów z całej Polski

Zawodnicy rodzimego UKS Piątka Zgierz drużynowo zdobyli dwa medale na Mistrzostwach Polski Młodzików 2016 – młodziczki młodsze wywalczyły srebrny krążek, natomiast młodzicy starsi sięgnęli po medal z najlepszego kruszcu, złoto.

Indywidualnie najlepszymi zawodnikami ze Zgierza w swoich kategoriach okazali się: trenująca łuczniczka od zaledwie dwóch miesięcy Roksana Miśkiewicz (13 l.), która uplasowała się na piątej pozycji oraz Mateusz Podgórski (15 l.), który wywalczył 18 miejsce na 70 startujących.

Rywalizacja była bardzo zacięta, nie brakowało emocji i ducha współzawodnictwa, a atmosfera jak zwykle – wspaniała. Do Zgierza zjechali łucznicy z roczników 2001, 2002 i 2003, reprezentujący 52 kluby z całej Polski. Zgierska UKS Piątka wystawiła do rywalizacji aż 12 łuczników, KS Boruta Zgierz-5. a LUKS – 2 osoby.

Spokój, determinacja i opanowanie to główne cechy naszych młodzików. Dzięki nim odnoszą sukcesy, które są doskonałym przykładem na to, że dzięki swojej pasji i talentowi młodzi zawodnicy nawet w krótkim czasie mogą sięgać po trofea na arenie ogólnopolskiej. Gratulujemy zwycięzcom, ale kibicujemy wszystkim młodym łucznikom. (MP)

Na czasie

## Szerokopasmowy Internet dla Zgierza

Tysiące mieszkańców Zgierza i setki firm zlokalizowanych w naszym mieście będzie mogło wkrótce korzystać z szybszych połączeń internetowych. A to za sprawą budowy sieci światłowodowej, której zakończenie zaplanowane jest na 2018 r. Porozumienie z Orange Polska w tej sprawie podpisał w ostatnich dniach września Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski. Celem nawiązanej współpracy jest rozwój społeczeństwa informacyjnego oraz stworzenie przyjaznych warunków dla inwestycji i rozwoju gospodarczego miasta. Wdrożeniu szybkiego Internetu towarzyszyć będą szkolenia, które mają przeciwdziałać wykluczeniu cyfrowemu. – Część edukacyjna jest o tyle ważna, że jako miasto planujemy dalszy rozwój e-usług, a przecież nie wszyscy mieszkańcy są w stanie nadążyć za zmianami technologicznymi. Dlatego zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, zamierzamy bezpłatnie szkolić tych, którzy tego potrzebują po to, aby jak największa liczba mieszkańców mogła korzystać ze zdobyczy cywilizacji – podkreśla prezydent Przemysław Staniszewski.



Porozumienie w sprawie budowy szerokopasmowego Internetu dla Zgierza zawarł z Orange Polska Prezydent Zgierza Przemysław Staniszewski

Szerokopasmowy Internet zlikwiduje lub co najmniej znacząco zmniejszy na mapie miasta liczbę białych plam w dostępie do sieci, szczególnie w tych obszarach, gdzie dominuje zabudowa domów jednorodzinnych. – Mam nadzieję, że ta inwestycja będzie również znaczącym impulsem dla firm do rozwoju e-usług w obrębie miasta. Usługi te dotychczas były, i wciąż są, nieco ograniczone ze względu na pozostawiający wiele do życzenia stan

infrastruktury telekomunikacyjnej – zaznacza Sekretarz Miasta Robert Chocholski.

Inwestycja w Zgierzu jest częścią jednego z najbardziej ambitnych projektów Orange Polska – programu inwestycji światłowodowych. W wyniku tej realizacji w 2018 r. dostęp do superszybkiego Internetu w Polsce zyska 3,5 miliona gospodarstw domowych (co czwarte z nich). Dziś ma je zaledwie nieco ponad milion rodzin. (rk)



MAGDA PREWENDOWSKA



Zawodnicy rodzimego klubu ZTA Zgierz nie zawiedli i wywalczyli medale, czym bardzo uszczęśliwili obecnych na imprezie kibiców – Roksana Zasina zdobyła złoto w kategorii zawodniczek 53 kg, natomiast

srebrne krążki przypadły trzem naszym zawodnikom w stylu wolnym: Mateuszowi Najmanowi (65 kg), Dawidowi Romanowiczowi (57 kg) oraz Marcinowi Majce (74 kg). Brąz wywalczyli: Dawid Peptowski (86 kg) oraz Krzysztof Swoboda i Tomasz Dobiński (125 kg). Warto dodać, że wygrana w klasyfikacji drużynowej dla Zgierskiego Towarzystwa Atletycznego jest powodem do dumy – 7 medali, to dowód, że zgierskie zapasy stoją na rewelacyjnym poziomie.

### Znakomita atmosfera i znakomici goście

Do Zgierza przyjechało blisko 250 zawodników z kilkudziesięciu polskich klubów, a wśród nich Monika Michalik – brązowa medalistka z Rio de Janeiro, jedna z triumfatorek tegorocznych mistrzostw w zapasach, która swoją obecnością uświetniła piątkową ceremonię otwarcia. Nasza olimpijka nie dała szans rywalkom i w wielkim stylu zdobyła złoty medal w kategorii 69 kg. Obecny był również Andrzej Supron – mistrz świata, Europy i wicemistrz olimpijski.

Gala okazała się bardzo dużym sukcesem, a organizatorzy zapewнили zawodnikom i kibicom rozrywkę na niemal światowym poziomie – uczestnicy bardzo chwalili organizację i wyposażenie, twierdząc, że zawody w Zgierzu naszym nie ustępowały zagranicznym imprezom, a nawet przerosły

# Zgierzanie najlepsi w zapasach!

Bardzo dobra dyspozycja naszych zgierskich zawodników – 7 zdobytych medali i wygrana w klasyfikacji drużynowej. To efekt II Złotej Gali Zapaśniczej w Zgierzu, która odbyła się 9 i 10 września 2016 r. w hali zgierskiego MOSIR. Impreza wzbudziła bardzo duży entuzjazm, zarówno zawodników, jak i kibiców, którzy tłumnie przybyli kibicować zgierzanom w rywalizacji o medale mistrzostw.

ich oczekiwania. – *Jestem dumny, że to właśnie w moim mieście odbyły się zawody na takim poziomie. Organizatorom nie mogą nic zarzucić. Wszystko było doskonale przygotowane.* – podsumowywał Marcin Majka z ZTA. Podobnego zdania był jego klubowy kolega Mateusz Nejman. – *Zgierskie mistrzostwa Polski zdecydowanie przebijają inne imprezy. Takiej oprawy nie mają nierzadko mistrzostwa Europy czy świata. Krajowe zawody z pewnością nie mają takiego rozmachu jak był tutaj* – stwierdził zawodnik. Słów uznania nie szczędził również prezes

Polskiego Związku Zapaśniczego Grzegorz Pieronkiewicz. – *Składam serdecznie gratulacje i podziękowania Łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Zapaśniczemu, klubowi ZTA Zgierz za wzorowe zorganizowanie Mistrzostw Polski Seniorów. Wydarzenie pokazało, że wspólne działania naszego środowiska mogą przynieść wielki sukces organizacyjny* – powiedział działacz na zakończenie mistrzostw.

Widać, że Zgierz idzie w dobrym kierunku i ma szansę zapisać dobre karty w historii tej dyscypliny sportowej. ●



Zawody uświetniła obecność wybitnego zapaśnika, mistrza świata i Europy, wicemistrza olimpijskiego, Andrzeja Suprona



Niezawodna Roksana Zasina zdeklasowała rywalki

# Poznajmy się, czyli radni sami o sobie

Jest ich 23. To mężczyźni i kobiety w różnym wieku – młodzi, w sile wieku i nieco starsi, wykonują najróżniejsze zawody, mają odmienne przekonania i światopoglądy. Na pewno łączy ich jedno – chęć pracy na rzecz lepszego Zgierza. Radni, bo o nich mowa, pełnią bardzo ważną rolę w każdym samorządzie. Kontrolują poczynania prezydenta, decydują o kierunkach jego działania, a także o jego wynagrodzeniu. Oni też decydują o budżecie samorządu, o wysokości lokalnych podatków. Stanowią też o innych sprawach, jak choćby o nazwach ulic i placów. Ponieważ nie wszystkich ich znamy, postanowiliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom pomysły, wizje i oczekiwania zgierskich radnych. Każdy radny dostanie ten sam zestaw pytań. W tym miesiącu prezentujemy Jakuba Pyrzanowskiego i Rafała Zbigniewa Antczaka.



**Zbigniew Linkowski**

**Wizytówka:** Jestem radnym od lutego 2014 r., od tego roku żonaty z Ewelina. Jestem związany z pracą w administracji samorządowej. Dotychczas pełniłem

m.in. funkcję asystenta posła do Parlamentu Europejskiego J. Wojciechowskiego, Dyrektora Biura poselskiego posła M. Matuszewskiego i sekretarza Wojewody Łódzkiego.

**Zostałem radnym, bo** od wielu lat zajmuję się tematyką samorządową, od czasu gimnazjum interesuję się zagadnieniami związanymi z samorządem. Rozpocząłem działania już w szkole, gdy zostałem radnym

Młodzieżowej Rady Miasta Zgierza, gdzie piastowałem szaczną funkcję przewodniczącego MRMZ, by następnie zostać Radnym Osiedla Nowe Miasto. To właśnie wtedy

postanowiłem kandydować do RMZ, gdyż uznałem, że głos mieszkańców musi być lepiej słyszalny przez władze miasta. Dla mnie ważny jest głos mieszkańców Zgierza, ich dobro i bezpieczeństwo. Chcę razem z nimi realizować dobrą zmianę w mieście, tak aby sprawy obywateli było dobrze słyszane.

**Dla mnie jako radnego najważniejsze jest,** aby miasto Zgierz rozwijało się, korzystało dzisiaj ze wszystkich możliwości wsparcia pochodzącego z różnych zewnętrznych stron; aby można było poprawiać infrastrukturę, rozbudować bazę sportową, tworzyć nowe miejsca pracy (wraz z sąsiednimi gminami), tak aby mieszkańcy mogli godnie i spokojnie żyć w naszej małej ojczyźnie, jaką jest miasto Zgierz.

**Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka** wrażliwego na cierpienie drugiego człowieka, jednocześnie silnego, który stara się realizować zakładany cel w 100%.

**Moją pasją jest** podróżowanie, poznawanie naszego pięknego kraju, bo przecież jest tak wiele pięknych miejsc w Polsce, które należałoby odwiedzić, poznać. Gdy tylko mam chwilę wolnego czasu, to staram się go spędzać z żoną. Wówczas poszukujemy ciekawych miejsc, do których możemy wraz z przyjaciółmi zrobić mały wypad.

**W życiu najbardziej cenię sobie** rodzinę i czas, który mogę jej poświęcić. Cenię sobie także uczciwość i szczerłość u drugiego człowieka.

**Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mógł powiedzieć,** że udało się zrealizować plan założony na tą kadencję; że mieszkańcy będą mogli powiedzieć, iż widzą poprawę funkcjonowania miasta i stanu infrastruktury drogowej czy innych inwestycji, jakie mają miejsce. Mam nadzieję, że na koniec kadencji mieszkańcy Zgierza powiedzą, iż czas ten nie był zmarnowany.



**Tomasz Kupis**

**Wizytówka:** Radny z dużym doświadczeniem samorządowym – czwarta kadencja. Pracę samorządową na rzecz lokalnej społeczności rozpoczął

w 2002 r., będąc radnym Powiatu Zgierskiego, a następnie Sejmiku Województwa Łódzkiego, obecnie Gminy Miasto Zgierz w Klubie Przemysława Staniszeńskiego. Żona Violetta, trzech synów: Damian, Michał, Piotr. Z wykształcenia specjalista w zarządzaniu zasobami gospodarczymi z dużym doświadczeniem zawodowym, był m.in.: dyrektorem MOSiR w Zgierzu, dyrektorem w Centrum Hotele Sp. z o.o. w Łodzi. Obecnie jest zastępcą dyrektora

ds. technicznych w MPGK w Zgierzu. Zapasnik, od najmłodszych lat związany ze sportem: wielokrotny mistrz Polski, medalista mistrzostw Europy oraz olimpijczyk z Barcelony, obecnie działacz sportowy.

**Zostałem radnym, bo** chcę zmieniać, naprawiać, ulepszać nasz Zgierz. Jestem osobą, która chce się dzielić nabytym doświadczeniem w sporcie, działalności zawodowej, społecznej z innymi mieszkańcami Zgierza.

**Dla mnie jako radnego najważniejszych jest kilka spraw.** Na pewno chciałbym doprowadzić do poprawy infrastruktury dróg, chodników, parkingów, placu targowego, cmentarza komunalnego, placów zabaw, terenów rekreacyjnych, obiektów sportowych, kulturalnych, oświatowych. Chciałbym też stworzyć dobre warunki rozwoju dla podmiotów

gospodarczych prowadzących swoją działalność w Zgierzu. Ponadto zależy mi na racjonalnym wydatkowaniu środków publicznych i doprowadzeniu do zrównoważonego rozwoju całego miasta.

**Kiedy myślę o sobie widzę człowieka** uczciwego, pracowitego, kreatywnego, wyznaczącego sobie w życiu zadania i konsekwentnie dążącego do ich realizacji, a także człowieka, który umie słuchać i szanować poglądy innych.

**Moją pasją** od najmłodszych lat jest sport, podróże i praca na działce.

**W życiu najbardziej cenię sobie** rodzinę, uczciwość, pracowitość, punktualność, słowność.

**Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mógł powiedzieć** wyborcom, że zrobiliśmy wiele i walczyliśmy o więcej.



# Dominik Tarczyński

## – otoczony muzyką

Dominik Tarczyński: 23 lata, duża energia, poczucie rytmu, miłość do muzyki i chęć do działania, lepiej znany jako didżej Tarcza. Gra na imprezach miejskich w Zgierzu, ale można go też zobaczyć w wielu sąsiednich miejscowościach. Próbuje również swoich sił jako autor piosenek. Rozmawiamy z nim o pracy i inspiracjach.

**Widać, że lubi pan kontakt z publicznością. A ja zastanawiam się, co tak naprawdę sprawia panu większą przyjemność: kontakt z ludźmi czy przetwarzanie, remiksowanie muzyki? Krótko mówiąc, czy czuje się pan bardziej didżejem czy wodzirejem?**  
Faktycznie myślę, że mam dobry kontakt z publicznością podczas imprez, które prowadzę. Uwielbiam kontakt z ludźmi, gdy bawią się do tego, co gram. I chyba jednak bardziej czuję się didżejem.

**Miksuje pan gotową muzykę. Wydaje się to jakoś mało twórcze.**

Niekoniecznie. Sam też próbuję coś stworzyć. Na razie może nie na dużą skalę, ale jednak coś w tym kierunku robię. Dotychczas skomponowałem jedną piosenkę, ale wszystko przede mną. A jeśli chodzi o imprezy, na których gram, to dorabiam różne efekty do remiksów. I muszę to robić wcześniej, z wyprzedzeniem. Pomysł powstaje najpierw w mojej głowie, a potem w studiu, i dopiero wtedy mogę go wykorzystać podczas imprezy, więc jednak jest w tym trochę kreatywności i pomysłowości.

**A jaką muzykę pan miksuje?**

Tak naprawdę to zależy od odbiorcy czy klienta – bo, oczywiście gram również na prywatnych imprezach, takich jak choćby wesela. Raczej nie zaszukadkowałbym się do jeden kategorii muzycznej. Lubię i gram różne gatunki: dance, house, techno, disco polo, muzykę lat 70-tych i 80-tych.

**Ok, to co pana inspiruje, czego słucha pan na co dzień?**

Chyba najbardziej muzyki klubowej, disco polo i muzyki lat 70-tych i 80-tych. Cenię te gatunki, bo często mają swoją historię, a co najważniejsze, są grane na prawdziwych instrumentach. Może wolę je także dlatego, że nie przepadam za mocniejszymi uderzeniami. Co więcej, często po pracy, gdy już wsiądę do samochodu, to najpiękniej w moich uszach brzmi dźwięk silnika.

**Myślę sobie, że każdy fachowiec ma swoje tajemnice i patenty. Jaki jest patent didżeja na rozbawienie publiczności. Ma pan listę jakichś utworów, którymi na 100% można rozruszać ludzi?**

LUKASZ SOBIERALSKI



Didżeja Tarczę można spotkać na wielu imprezach organizowanych w mieście

Wszystko zależy od tego, dla kogo się gra. Dla osób starszych, którzy niekoniecznie będą tańczyć przy bardzo szybkich rytmach, to takim hitem może być piosenka Anny Jantar „Przetańczyć z tobą chcę”. Z młodszymi sprawa jest bardziej skomplikowana, bo z jednej strony słuchają disco polo, a z drugiej – techno czy muzyki klubowej. Zatem najlepiej jest wszystko połączyć, tak jak robi się to w klubach. Chodzi to, by każdy mógł znaleźć coś fajnego dla siebie. A to nie takie łatwe, ale próbuję się doskonalić.

**Wiem, że ma pan epizod ze szkołą muzyczną w tle. Czy to dzięki niemu poszedł pan w takim kierunku?**

Faktycznie, krótko uczyłem się w szkole muzycznej, grając na perkusji, ale jakoś szybko stwierdziłem, że to nie dla mnie – takie granie z kartek; że to nie jest to, czego oczekuję w życiu. Nie interesowało mnie granie z nut, więc poszedłem w stronę przetwarzania gotowej muzyki. Może także dlatego, że mam duże poczucie rytmu.

**W takim razie jak to się zaczęło?**

Jestem absolwentem SP nr 8 w Zgierzu. Pamiętam, że gdy miałem jakieś 12 lat, mój nauczyciel od techniki pozwolił mi podłączyć sprzęt grający. Nie ukrywam, że był trochę zdziwiony, że szóstoklasista chce sam to

wszystko zrobić, i wie co do czego podpiąć. No ale pozwolił mi i wszystko zagrało. Poradziłem sobie. Ta wiedza nie wzięła się, oczywiście, znikąd. Po prostu wcześniej podglądałem nauczyciela jak on to robi, co z czym łączy. W zasadzie to był dla mnie taki moment przełomowy. Potem pojawiła się okazja do zagrania dyskoteki w szkole. Nie miałem wtedy profesjonalnego sprzętu, ale jakoś się udało.

**I wtedy złapał pan bakcyła?**

Dokładnie tak. Wtedy zrozumiałem, że chcę to robić, że jest to dla mnie fascynujące. Dziś mogę powiedzieć, że moim największym sukcesem jest to, że udało połączyć mi się wielką pasję z zarabianiem pieniędzy. I na szczęście nie jestem sam w tej pracy. Pomaga mi mój tata i w sumie działamy razem.

**Co panu daje ta praca?**

Przede wszystkim siłę do dalszego działania. Gdy jest mi źle, często siadam przy konsoli i zatapiam się w miksowaniu.

**Wygląda na to, że ta pasja nadaje rytm pana życiu**

O tak, zdecydowanie. W gruncie rzeczy, to przez cały czas żyję muzyką i jestem nią otoczony.

Rozmawiała Renata Karolewska



# Sztuka woskiem malowana

Zgierską kulturę współtworzy od lat 60-tych ubiegłego wieku. Pod jej okiem swój gust estetyczny i zdolności plastyczne wykształciło kilkadziesiąt pokoleń. Jest jedną z najzdolniejszych artystek w Polsce malujących w technice batik.

## EMILIA ANTOSZ



Gabryla Nawrot jest łodzianką, która – jak sama mówi – wżeniła się w Zgierz. Przez całą swoją zawodową karierę pracowała w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie prowadziła pracownię plastyczną nie

tylko dla dzieci i młodzieży, ale również dla dorosłych. Założyła pierwszą w województwie łódzkim profesjonalną galerię sztuki działającą przy domu kultury. – *Zawsze mnie korciło, żeby coś w Zgierzu zmienić* – opowiada artystka. – *Postanowiłam więc założyć Stowarzyszenie Artystów „Młyn”, które zrzeszałoby osoby z plastycznym wykształceniem i pracujące w zawodach artystycznych. I tak już od wielu lat angażujemy się w promocję zgierskich twórców i inspirujemy młode osoby do rozpoczęcia przygody ze sztuką.*

### Batik – to jest wreszcie to

Batikiem interesowała się od zawsze, ale dopiero po ukończeniu kursu, organizowanym przez Stowarzyszenie Akademii Łucznicza, zajęła się nim na poważanie. – *Bardzo mi się to spodobało* – mówi. – *Poczułam, że to jest wreszcie technika, w której będę mogła się wyrazić.*

Artystka pokazała pierwsze prace na wystawie Okręgowego Związku Plastyków Polskich w Łodzi, gdzie wzbudziły duże zainteresowanie i spotkały się z dobrym przyjęciem. To zachęciło ją do dalszej pracy, która dziś trwa niemal 30 lat.

### Czym właściwie jest batik?

To bardzo stara, znana już w starożytności, technika malarska zdobienia głównie tkanin jedwabnych lub bawełnianych. Jednak batik był również wykorzystywany do dekoracji mebli, ceramiki i naszych tradycyjnych pisaneł. Polega na pokrywaniu roztopionym pszczelim woskiem miejsc na tkaninie nie przeznaczonych do zabarwienia, a następnie zanurzeniu materiału w kąpeli barwiącej. Fragmenty pokryte woskiem nie przyjmują barwnika, w wyniku czego powstają wzory.

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Batik to technika, w której artysta decyduje, czy wykorzystać przypadkowy efekt

Cały proces można wielokrotnie powtarzać, farbując tkaninę od najjaśniejszego koloru do najciemniejszego. Charakterystyczną cechą batiku są żyłkowania nazywane kraelurami, które powstają wskutek pęknięcia stygnącego wosku bądź też jego celowego łamania. Gdy zakończy się już etap koloryzacji tkaniny, należy sprasować wosk, używając do tego najlepiej białych, bez nadruku, papierowych ręczników i żelazka. Można też pracę wygotować we wrzącej wodzie, usuwając w ten sposób wosk z materiału. Dopiero wtedy widać ostateczny rezultat pracy.

### Gdy powstaje obraz

Tworzenie zaczyna zawsze od szkicu ołówkowego, który pozwala przygotować układ kompozycyjny. Następnie rozpuszcza wosk w temperaturze około 60 stopni. Niekiedy dodaje parafinę, aby uzyskać motyw żyłkowania. – *Stojąc nad garnuszkiem, w którym buzuje*

*i paruje wosk, momentami czuję się jak czarownica. Nie wolno zapomnieć, że zbyt wysoka temperatura może spowodować pożar. Trzeba być bardzo ostrożnym* – mówi artystka. Teoretycznie batik można robić na wszystkim, ale najlepszy efekt uzyskamy, stosując naturalne, szlachetne materiały. Wosk musi przeniknąć na drugą stronę tkaniny tak, by lewa strona nie różniła się od prawej. Jest to wielogodzinna praca. Nie da się przyspieszyć, a efekt bywa zaskoczeniem dla samego artysty.

Batik to technika, w której zdarza się przypadkowość. Jednak to artysta decyduje, czy ten nieprzewidziany efekt wykorzysta. – *To nie jest tak, że rozpocznę pracę i na pewno stworzę cud natury. Jeśli coś mi się nie podoba, to zaczynam od nowa* – tłumaczy zgierzanka. Zdarza się, że satysfakcjonujący efekt osiąga dopiero po kilku próbach. Jednak artystka nigdy nie wyrzuca swoich prac i tego też uczy swoich uczniów. Dystans i upływ czasu pomagają znaleźć pomysł na dokończenia dzieła.



# Archeolodzy ze zgierskiego Muzeum znów w terenie

W pierwszej połowie września Muzeum Miasta Zgierza pod kierownictwem dr. Piotra Świątkiewicza prowadziło badania archeologiczne w Lesie Szczawińskim na stanowisku kultury przeworskiej, datowanym wstępnie na pierwsze stulecia naszej ery. A wszystko to dzięki staraniom Krzysztofa Wołowskiego, historyka szczawińskiego gimnazjum.

## ROBERT STARZYŃSKI

Wiosną tego roku do zgierskiego muzeum trafiły bardzo cenne zabytki, odkryte przypadkowo w Szczawinie Dużym. Były to elementy uzbrojenia i wyposażenia wojownika, w tym grot włóczni, okucia tarczy i sprzączka pasa z pierwszych wieków naszej ery, a więc z czasów cywilizacyjnego wpływu Imperium Rzymskiego na ziemię dzisiejszej Polski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mogły pochodzić one z ciałopalnego grobu, w którym chowano doczesne szczątki ludzkie, zgodnie z ówczesnie panującym kultem, spalone na stosie pogrzebowym. Zabytki te zostały odkryte przez anonimowego poszukiwacza posługującego się wykrywaczem metali. Na marginesie, tego typu niezarejestrowana i amatorska działalność nie tylko łamie prawo i podlega odpowiednim sankcjom, ale przeważnie jest szkodliwa. Szkodliwość ta polega głównie na niszczeniu miejsc i zabytków stanowiących dziedzictwo narodowe. W tym jednak przypadku znalazca okazał się względnie rozważny, wskazując miejsce swego odkrycia. O sprawie natychmiast został powiadomiony Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków, a miejsce odkrycia zostało zarejestrowane, jako stanowisko nr 8 w tej miejscowości. W związku z tym zaszła konieczność przeprowadzenia weryfikacyjnych badań archeologicznych. Okoliczność ta stanowiła podstawę do sprawdzenia hipotezy o faktycznym istnieniu grobu, a więc cmentarzyska. Ekspedycja Muzeum uzyskała pozwolenie na prowadzenie badań w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków oraz Nadleśnictwie Grotniki, wsparcie zaś od Wójta Gminy Zgierz Barbary Kaczmarek i od Prezydenta Miasta Zgierza Przemysława Stanisławskiego.

Po niespełna dwóch tygodniach prac terenowych, wspieranych przez młodzież z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego ze Szczawina oraz jego absolwentów, przebadano ok. 50 m<sup>2</sup> powierzchni. W rezultacie już teraz można stwierdzić, że zabytki te rzeczywiście pochodziły z grobu ciałopalnego, który niestety został w znacznym stopniu zniszczony pracami leśnymi. Odkryto liczne fragmenty popielnicy, ozdoby czernionej, cienkościennego

Badania archeologiczne wsparła młodzież z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego ze Szczawina oraz jego absolwenci



naczynia, do którego włożono liczne fragmenty przepalonych kości, najprawdopodobniej męzczyzny. Razem z nimi do grobu włożono części jego osobistego wyposażenia, do którego należały – poza już opisanymi – m.in. brązowa zapinka ubrania, żelazny nóż, brzytwa i sprzączka pasa oraz gliniany przęślik. Poza popielnicą w grobie tym znajdowały się także inne naczynia, tzw. przystawki, do których w trakcie ceremonii pogrzebowej wkładano potrawę i napoje służące zmarłemu do dalszego życia w zaświatach. Wszystkie elementy składają się na obraz grobu popielnicowego ludności tzw. kultury przeworskiej, osiedlonej na terenie dzisiejszej gminy Zgierz w I - III w. n.e. Nie znaleziono jednak miecza, rytualnie zgiętego, który dopełniałby wyposażenie standardowego pochówku z okresu rzymskiego.

W ten sposób nasza wiedza o przeszłości powiatu zgierskiego została wzbogacona o dodatkową informację. Otwiera ona jednak dalsze możliwe zapytania badawcze. Przede wszystkim o zasięg cmentarzyska porośniętego obecnie lasem. I po drugie, o wieś – osadę, która przecież musiała istnieć w sąsiedztwie cmentarza. Na te pytania odpowiedzieć mogą tylko dalsze ewentualne odkrycia i badania.



Wykopane narzędzia wzbogaciły naszą wiedzę na temat ludności tzw. kultury przeworskiej, osiedlonej na terenie dzisiejszej gminy Zgierz w I - III w. n.e.

Autor tekstu jest  
Direktorem Muzeum Miasta Zgierza



# Miasto inspirujące artystów

**A**rchitekturę zabytkową i współczesną, przyrodę oraz motywy charakterystyczne dla naszego powiatu namalowali uczestnicy IX Pleneru Malarzkiego „Pejzaż malowany ziemi łódzkiej – spotkajmy się w powiecie zgierskim”. W ten sposób powstała niepowtarzalna kolekcja malarska dokumentująca miejsca godne uwiecznienia.

Powiat zgierski wraz ze swoją stolicą, Zgierzem, stał się natchnieniem dla 70 artystów z Polski, Niemiec, Francji i Kanady – uczestników pleneru malarzkiego. Podczas tego wydarzenia nasze miasto godnie reprezentowali między innymi: Maria Łuczak, Bogdana Golczewska, Mirosław Łuczak, Elżbieta Melchinkiewicz-Kiepel, Marianna Styrzyńska i Hanna Walczak. Obrazy malowane w większości przez profesjonalistów, pozwalają na nowo odkryć urok zgierskich miejsc, jak choćby Łaźnia Miejska, zgierska fara, fabryka sukna W.F. Zacherta czy Miasto Tkaczy. Dzieła utrzymane są w nurcie malarstwa realistycznego i obrazują piękno

regionu. Ukazują wspólną dla wszystkich pasję tworzenia w kontakcie z naturą. Uwagę przyciąga obraz zatytułowany „Jarmark w Zgierzu” Melchinkiewicz-Kiepel, gdzie artystka dokumentuje życie codzienne, nawiązując w ten sposób do malarstwa rodzajowego. Wszystkie prace powstały na płótnach o jednakowym wymiarze i wykonane są w technice oleju lub akrylu. – *Niezapomnianym wydarzeniem podczas pleneru było spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu w „Galerii Zgierskiej”, gdzie odbył się wernisaż jednej ze współorganizatorek pleneru Wiesławy Przybyło-Cieślik* – opowiada Andrzej Cieślik, inicjator malarzskich spotkań. To wyjątkowe wydarzenie zostało połączone z recitalem muzycznym Witolda Świątczaka oraz integracyjnym ogniskiem w ogrodzie MOK-u. W poszukiwaniu natchnienia dla swojej twórczości, artyści mieli okazję spacerować się zgierskimi uliczkami i zwiedzić najważniejsze atrakcje miasta.

Wystawa poplenerowa ma charakter przeglądu i jest wędrówką obrazów po



Praca Elżbiety Melchinkiewicz-Kiepel dokumentuje życie codzienne zgierzan

województwie. W Zgierzu była prezentowana przez Spółdzielczy Dom Kultury SEM, Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną im. B. Prusa oraz podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu Zgierskiego. W kolejnych miesiącach będzie ją można zobaczyć w pozostałych instytucjach kulturalnych powiatu zgierskiego. (ea)

## Filmowy Zgierz

# Zgierz na szlaku filmowym

**D**ziennikarze z całej Polski zajmujący się tematyką turystyczną przyjechali do Zgierza w związku z powstającym „Szlakiem filmowym województwa łódzkiego”. Jego symbolem jest powstała kilka tygodni temu na Placu Jana Pawła II tablica dokumentująca historię miasta.

Region łódzki posiada bardzo bogate dziedzictwo filmowe. Ten potencjał promocyjny i kulturalny dostrzegli członkowie Stowarzyszenia Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju Regio, którzy od kilku lat rozwijają turystykę filmową w regionie łódzkim. A Zgierz ma się czym pochwalić, szczególnie jeśli chodzi o plenery filmowe. Nic więc dziwnego, że został wybrany jako jedno z dziesięciu miast promujących nowy szlak turystyczny, na którym oprócz Zgierza i Łodzi, znalazły się: Inowłódz, Lipce Reymontowskie, Nieborów, Piotrków Trybunalski, Skierniewice, Studzianna-Poświętne, Sulejów i Wolbórz. Warto też wiedzieć, że to właśnie w Zgierzu, obok Łodzi i Nieborowa, powstało najwięcej filmowych produkcji, a było ich tylko w naszym mieście około 20.

Filmowcy szczególnie upodobili sobie zakład kąpielowy pochodzący z lat 20. XX wieku, zachowany w niemal niezmiennym kształcie. Realizowano tu między innymi „Trójkąt bermudzki”, „Limuzynę



W 10 miejscowościach regionu stanęły tablice informacyjne na szlaku filmowym województwa łódzkiego

Daimler-Benz”, „C.K. Dezerterów”, „Kawalerskie życie na obczyźnie” czy „Serce, serduszek”. – *Co ciekawe, tylko w pierwszych dwóch z wymienionych tytułów basen pozostał w filmach phylwalni* – opowiada Maciej Kronenberg, autor „Przewodnika filmowego po województwie łódzkim”. Drewniana zabudowa Parku Kulturowego Miasto Tkaczy była wykorzystana w „Ziemi obiecanej”, „Syzyfowych pracach”, a ostatnio w serialu „Bodo”. Jest jeszcze kościół św. Katarzyny

z okolicznymi urokliwymi uliczkami, które pojawiły się w kadrach „300 mil do nieba” i oskarowej „Idzie”. – *Na tyłach kościoła powstał bar, w którym upija się prokurator Wanda Gruz (Agata Kulesza), bohaterka „Idy”* – przypomina Kronenberg. Z tym filmem jest jeszcze związana jedna historia bezpańskiego kundelka Brutusa, przypadkowego statysty. Po premierze zgierzanie rozpoznali wałęsającego się po mieście psa i znaleźli dla niego nowy dom. (ea)



# Słodkobłękity z nagrodą specjalną!

Tegoroczne XXII Słodkobłękity - Zgierskie Spotkania Małych Teatrów już za nami. Jak co roku, impreza przyciągnęła ludzi teatru z całej Polski. Na dwóch scenach Miejskiego Ośrodka Kultury zaprezentowało się 10 grup.

## AGATA DREWNICZ-KACZMAREK



A ponieważ każde przedstawienie niesło ze sobą opowieść o ludziach, którzy je tworzyli, o ich widzeniu świata, wrażliwości, pasji, to bez przesady można powiedzieć, że były to dwa dni pełne wrażeń, emocji, przemyśleń. Nie było pustych przebiegów! I to chyba jest największą wartością kameralnych festiwali, że poprzez sztukę dochodzi do autentycznego spotkania ludzi, którzy są sobie nawzajem ciekawi. Służy też temu przyjęta od lat formuła festiwalu, która zakłada, że każdego dnia po zakończonych prezentacjach odbywają się dyskusje jurorów, twórców i widzów. A bywa, że są one równie ciekawe, co same spektakle. Tak też było w tym roku, bowiem jurorzy – Ewa Łukasiewicz (aktorka, animatorka kultury), Jadwiga Śacińska (teatrolog, instruktor teatralny), Leszek Karczewski (recenzent teatralny, teoretyk literatury) prowokowali widzów do dzielenia się swoimi przemyśleniami, namawiali zespoły do ujawnienia swoich motywacji, wyborów literackich i decyzji formalnych. Omówienia były gorące! Podobna atmosfera panowała w gazecie festiwalowej „Bez cukru”, którą w tym roku (po raz pierwszy!) redagowali zgierscy licealiści (J. Jędrzejczak, Z. Gieras, D. Staniszewski, M. Brocki, B. Frątczak) pod kierunkiem Adama Karola Drozdowskiego (teatrologa). Wierzmy, że młodzi

redaktorzy połknęli bakcyła i odtąd na Słodkobłękicach będą zawsze, nie tylko, by doskonalić warsztat dziennikarski, ale przede wszystkim, by przeżyć fajną przygodę.

Festiwalowi towarzyszyły też, oprócz prezentacji teatralnych, inne wydarzenia: był koncert zespołu Mały Lekki Ojciec w Agrafce, podwieczorek teatralny w plenerze oraz słuchowisko „Epitafium” (producent: Radio Olsztyn). To, co na pewno przejdzie do historii zgierskich Słodkobłękiców (oprócz zjawiskowego stroju Lei – Anny Paszkowskiej w roli prowadzącej), to ustanowienie Nagrody im. Mariana Glinkowskiego. Pierwszym laureatem tej nagrody został Teatr Krzyk z Maszewa za spektakl „To face”. Jury uznało, że to przedstawianie najlepiej zrealizowało wizję teatru Mariana Glinkowskiego, której osią jest mówienie ze sceny „własnym głosem, o własnych sprawach i na własną odpowiedzialność”. Drugą nagrodę

otrzymał Teatr Wojtko Kowalskiego z Częstochowy, za monodram „3xTak Rudnicki”, zaś dwa wyróżnienia ex aequo przyznano Teatrowi Przebudzeni z Ostródy za przedstawienie „Szatnia” oraz Teatrowi Boczny Tor z Piotrkowa Trybunalskiego za przedstawienie „Jacyśmy byli”.

Słodkobłękity to impreza, która nie mogłaby się odbyć bez zaangażowania kilku osób dostrzegających głęboki sens w pielęgnowaniu idei „spotkania”, którą kiedyś wymyślił Marian. Dziś to przede wszystkim: Anka Perek (szef artystyczny festiwalu, Teatr Art.51) i Magdalena Ziemiańska (organizator z ramienia MOK, Teatr Orfa) odpowiadają za kształt i przebieg festiwalu. I naprawdę potrafią to robić. A pochwałą i podziękowaniem dla nich niech będzie to, że zespoły wciąż wracają do Zgierza, a obok stałych bywalców, pojawiają się nowe twarze. Dziewczyny, niech moc będzie z wami! ●



ANKA PEREK, PAWEŁ MACIAK

Dyrektor Witold Świątczak i Anna Paszkowska – prowadząca festiwal, zapowiadają kolejne przedstawienie



ANKA PEREK, PAWEŁ MACIAK

Brawurowa gra aktorska w spektaklu „Trzej muszkietierowie” (Teatr Alatyry)



# Paweł Samokhin

Paweł Samokhin z zespołem wystąpił we wrześniu na scenie Agrafki, racząc zgierską publiczność swoją żywiołową energią, charakterystycznym głosem z melodyjnym wschodnim akcentem oraz mistrzowskimi solówkami na trąbce. Lider zespołu Samokhin Band pochodzi z południowej części Rosji (z Rostowa nad Donem), a od 2000 r. mieszka w Polsce. Może nie jest to przypadek, że wielokulturowa Łódź przyciągnęła tego świetnego artystę, który z tym miastem związał swoje życie rodzinne i zawodowe. A z Łodzi, jak wiadomo, do Zgierza mamy „rzut beretem”. Stąd już trzeci koncert tej grupy w zgierskiej Agrafce. A zapotrzebowanie ciągle rośnie... na swing, jazz, latino, folk i rock'n'roll! Jest moc!



PIOTR M. RUTKIEWICZ

Samokhin Band zagrał w składzie: Pavel Samokhin – lider, wokół, trąbka; Wojtek Stępnik – piano, Paweł Wochna – bas, Bartek Stępień – perkusja, Adam Bzyq Brzęczek – przeszkadzajki, Darko Bugaric – gitara.

## Przeczytałem na stronie waszego zespołu, że zagraлиście ponad 3000 w kraju i zagranicą. Ta liczba robi wrażenie! Nie macie jeszcze dość?

Nie! Chociaż oczywiście koncerty są bardzo różne. Można je z grubsza podzielić na dwie kategorie. Koncerty komercyjne (najczęściej dla firm jako eventy), zwykle za przyzwoite pieniądze. Jakoś tak wychodzi, że nam się wydaje, że jesteśmy undergroundowi, a tymczasem kochają nas firmy i często jesteśmy zapraszani na różnego rodzaju imprezy zamknięte. Druga kategoria to koncerty w klubach. Tak jak u was, w Agrafce – to jest takie granie dla duszy i serca. Jest realne spotkanie z przyjaciółmi, z fanami, po koncercie jest czas, żeby pogadać, wypić herbatę z prądem. I to nas bardziej kręci, nie ukrywam tego. Ludzie przychodzą na nasze koncerty to też specyficzni słuchacze, w tym pozytywnym sensie, nastawieni na kontakt, otwarci, chętni, by z nami zaśpiewać, potańczyć. Na takim koncercie następuje wymiana energii. My dużo z siebie dajemy, ale też dużo dostajemy. Mnie to napędza, chce się wrócić do domu, napisać nowe utwory, stworzyć coś, pracować. Ale generalnie staramy się łączyć tę działalność komercyjną i niekomercyjną, żeby się rozwijać, nagrywać, inwestować w sprzęt, są potrzebne środki finansowe...

## W Agrafce zagraлиście właśnie trzeci koncert. Jak zapisały się w Twojej pamięci dwa poprzednie?

Bardzo dobrze. Było super. Publiczność tu, w Zgierzu, porównałbym z krakowską – po graniu od razu jesteście zapraszani do baru... (śmiej). Jest bardzo gościnnie. A przy tym z rozmów wynika, że ludzie nie tylko się bawią, ale i słuchają. Dopytują o jakieś szczegóły dotyczące tekstów, są dociekliwi. To mi daje satysfakcję.

## Wasze granie jest bardzo energetyczne; żywioł na scenie... a w życiu?

Nie. Jestem bardzo spokojny, zrównoważony. Ale trzeba gdzieś ujawnić swoje „ja”. W domu nie będę przestawiał ścian. Pamiętam z wykładów z psychologii w konserwatorium, że flegmatyk to taki byk, co skubie zieloną trawkę. Jest spokojny, ale jak zobaczy czerwoną płachtę, to szaleje. Staje się cholerykiem. Scena to jest ta płachta, która wyzwała we mnie to drugie „ja”. W codziennym życiu dostosowujesz się do otoczenia, jesteś poprawny, przestrzegasz zasad. Na scenie pokazujesz kim jesteś – temperament, emocje.

## Jak pracujecie? Jaka jest twoja rola jako lidera zespołu?

Ja przychodzę z zarysem piosenki – melodia, harmonia, tekst. Chłopaki poprawiają

moją polszczyznę, proponują jakąś zmianę – tu bardziej rockowo, tu idźmy w reggae.

## Jesteś otwarty na sugestie?

Często to boli, bo miałam inną koncepcję na jakiś utwór, ale jeśli większość przekonuje mnie, że ta zmiana będzie dobra, że to wyjdzie z korzyścią dla tej piosenki, to ustępuję. Nagrywamy utwór w różnych wersjach, potem odsłuchujemy go w domu. I wtedy zapada decyzja, która w nich jest najlepsza. Tak serio, to po prostu bywa różnie. Najczęściej decydujemy razem, co jest dobre. Gdy już przychodzi do wydawania płyty, do określenia co na niej się znajdzie, temperatura dyskusji rośnie.

## Z kim lubisz pracować?

Z kreatywnymi ludźmi. Praca z takimi, co się na wszystko zgadzają, jest po prostu nudna. Trzeba czasem pokłócić się na próbie o stylistykę, harmonię, melodykę. Wolę zdrową kłótnię niż potakiwanie, bo wtedy wiem, że nam wszystkim zależy na tym, by dany utwór był dobry. Muzycy muszą mieć charyzmę. Często perkusista, który siedzi z tyłu, ma więcej do powiedzenia niż lider.

## Zostawiasz sobie ostatnie słowo w najważniejszych sprawach?

Chciałbym. Z praktyki wynika jednak, że jest różnie. Często jestem między młotem a kowadłem, zwłaszcza w sprawach organizacyjnych. Muszę słuchać tego, co chce zespół, ale też mamy menadżerów, którzy też mają swoje priorytety. Nie zawsze one są zbieżne. Jakoś to wszystko godzimy.

## Udaje się żyć z muzyki? Uczysz gry na instrumencie?

Udaje się. I jestem z tego powodu szczęśliwy. Kiedyś uczyłem. Nawet niedawno miałem propozycję uczenia trąbki w szkole muzycznej. Ale ja nie lubię systemu szkoły. Wyznaczonych godzin, planów. Jak uczeń jest zdolny i chętny, to jest satysfakcja z pracy, są sukcesy. Miałem w swojej karierze takich uczniów. Jeśli jednak, pracując ty się męczysz i dzieciak się męczy, to po co?

## Jesteś zatem wolnym strzelcem?

Tak. Też zodiakalny. Miałem na dziś propozycję zagrania dla firmy za dobre pieniądze... Wybrałem Zgierz. Mam to szczęście,



że mam wybór. Miałem poparcie zespołu dla mojej decyzji. I jest frajda.

### Jeśli jesteśmy już przy szkolnych sprawach, to zapytam o twoje początki gry na trąbce...

Były łyż. Zwątpienie. Kilka razy chciałem już to granie rzucić w diabły. Pracujesz po kilka godzin dziennie, a wymagania ciągle rosną. Każdy instrument jest trudny, bywa ciężko. Ogarnia cię desperacja i pytanie, po co to robisz? Co dalej? Co z tego, że już znasz się na tym, że już umiesz, jeśli trzeba to jeszcze jakoś wykorzystać? Wypromować się, gdzieś załapać, odnaleźć się w życiu. Dla dziecka, które chciałoby pograć w piłkę albo wyjść na huśtawki, fakt, że w przyszłości ma zostać muzykiem, jest abstrakcją. A tu ciągle mu mówią, że trzeba ćwiczyć. To jest życie w stresie. U mnie przyjemność z grania była wtedy, gdy wychodziłem na scenę. I dopiero wtedy wiedziałem, czułem, po co to wszystko robiłem. U każdego jest inaczej. U mnie scena dała weryfikację – zrozumiałem, że jest sens poświęcania czasu i rozwijania talentu. Gram na trąbce, pianinie i gitarze.

### Ostatnie pytanie – standardowe: plany zespołu?

Mamy zebrany materiał na czwartą płytę. Będziemy ją nagrywać w studiu Radia Łódź. Jeśli w tym roku zdążymy wszystko nagrać, to, biorąc pod uwagę wszystko inne – poligrafie, grafikę, tłoczenie itp., płytę wydamy w 2017 r. Oczywiście zaplanujemy też trasę koncertową promującą nowy krążek.

### Nie zapomnijcie wtedy wpaść do Zgierz...

Łącząc nas ze Zgierzem kontakty osobiste i artystyczne, bo chłopaki z zespołu znają też zgierskich muzyków i grywali tutaj. Na pewno przyjedziemy.

Rozmawiała Agata Drenicz-Kaczmarek



Muzyka zespołu to energia w czystej formie

# Czeski festiwal w zgierskim parku



Czeskie piwo najlepiej smakuje w Czechach. Najlepiej wygląda w Czechach. Najwięcej znaczy – jest rytuałem, rzemiosłem, religią; można się o nie pokłócić, a przy nim miło się godzić. Rozwiązuje języki, napędza wyobraźnię lokalnych gawdziarzy i znanych pisarzy. Jest nieodzownym elementem kultury. Czy można się dziwić, że Zgierska Kuźnia Piwna wzorem naszych południowych sąsiadów, promuje ten złoty trunk? Już po raz trzeci zorganizowany został w Zgierzu Festiwal Piv Czeskich. Chętnych do degustacji trunków nie brakowało. Z kilkunastu nalewaków łało się piwo strumieniami; niemalże 1000 litrów złotego napoju wypili goście imprezy. Było w czym wybierać, co próbować, o czym rozmawiać. W tym tkwi bowiem urok tej imprezy, że skosztować można w jednym miejscu różnorodnych piew (pochodzących z różnych browarów, różniących się składem, technologią wykonania, dodatkami itp.). To nie lada gratka dla piwoszy. A jeśli dołożymy do tego dobre jedzenie – także rodem z Czech – knedliki z gulaszem, utopence i marynowany ser hermelin, to już jest przyjemność podwójna. A i to nie wszystko, bo przecież nie ma prawdziwej plenerowej imprezy bez dobrej muzyki. Organizatorzy zadbali, by scena w parku nie

była pusta, a dobre piwo kojarzyło się z dobrym, rockowym graniem. Przyjechali goście z Łodzi – zespoły: Naked Root oraz Futurelight, była silna reprezentacja zgierskiego środowiska muzycznego w postaci grupy Blue Juke (tym razem z nową postacią na wokalu: Katarzyną Ciupą). Gwiazdą wieczoru był zespół Cochise, który zagrał koncert z pełną ekspresją i na sto procent! Do wokalisty Pawła Małazyńskiego ustawiły się kolejki po autograf. Warto dodać, że Festiwal Piv Czeskich towarzyszyły również atrakcje dla dzieci (dmuchańce) oraz prezentacje firm i organizacji wspierających. Na otwarciu imprezy obecni byli Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski oraz jego zastępca Bohdan Bączak. I to oni wspólnie z Wielkim Mistrzem Ogólnopolskiego Bractwa Piwnego Krzysztofem Józwiakiem oraz prezesem ZKP Kamilem Jaworskim odszypuntowali pierwszą beczkę. Ale nie byłoby prawdziwej fety na otwarcie, gdyby nie obecność zgierskiego Klubu Motocyklowego Czarnych Orłów. Ryk silników robił swoje!

Organizatorami III Festiwalu Piv Czeskich byli: Zgierska Kuźnia Piwna, Klub Agrafka, zaś partnerami imprezy: Gmina Miasto Zgierz, MOSiR w Zgierzu, MOK w Zgierzu. (ADK)



Festiwal Piv Czeskich powoli wpisuje się w kalendarz stałych imprez w Zgierzu



# Zobaczyć Izrael i nie zwariować

Jak zachować spokój, radość podróżowania, jak nie oszaleć, gdy wokół wszystko najświętsze, najważniejsze, gdy same nazwy elektryzują... Jak nie oceniać, nie sądzić, nie mądrzyć się w kraju, który non stop jest na pierwszych stronach gazet, wśród drutów kolczastych, punktów kontrolnych, alarmów, młodych ludzi z karabinami, proszących, grożących, przestrzegających. Jak nie mieć dość wszystkiego wśród oszalałych, przepychających się, w poczuciu wielkiej misji, wiedzących wszystko na temat Palestyny, Izraela, wojny i terroryzmu — turystów?

## AGNIESZKA SKARBOWSKA



Próbowałam po Izraelu podróżować normalnie. Trzeba przecież zaliczyć wszystkie ważne miejsca: Jerozolimę, Betlejem, Nazaret, Hebron i Jerycho. Te miejsca może nie rozczarowują, ale naprawdę trudno znaleźć ciszę w tłumie przepychających się turystów. Na szczęście nie wszędzie docierają tłumy, wystarczy choć trochę uciec od pielgrzymkowych szlaków albo przynajmniej nie zatrzymywać się tam dłużej niż trzeba. Wówczas dzieje się to, co pozornie niemożliwe – można być w Izraelu niemal samemu.

Właściwie większość miejsc w tym kraju jest pomijana przez wycieczki. Bo kto zwiedza tutejsze parki narodowe? Kto zagląda do mało znanych miasteczek? Żeby to zobaczyć, jest jeden główny warunek – uciec ze szlaku, szukać Izraela nieodkrytego. Zapewniam, że taki istnieje... Trzeba tylko przyzwycząić się do ciągle wiszącego w powietrzu napięcia, straszliwych, nie

do uwierzenia, historii. One są prawdziwe. Izrael i Palestyna. Wczoraj i dziś. Obie strony mają swoją historię, swoje racje, swój ból i swoją nadzieję. Oba trzeba słuchać. Jeżdżę przez kilka tygodni: Izrael-Palestyna. Jerozolima-Hebron. Jeżdżę autostopem. Z Żydami ultratradycyjnymi i całkiem nowoczesnymi, mieszkającymi tu od zawsze i niebieskookimi blondynami, z którymi rozmawiam po rosyjsku. W Izraelu każdy jeździ autostopem. Czasem wydaje się, że czekających pasażerów jest więcej niż samochodów. Zatrzymuje się kierowca i krzyczy nazwę miejscowości. Każdy, kto tam jedzie, wsiada. Jest kolejność – pierwsi żołnierze, potem reszta Izraelczyków, a na koniec turyści. W Palestynie jest też łatwo. Najtrudniej w miejscach „mieszanych”, w których Żyd myśli-Arabki... Arab-Żydówki... Jednak w końcu zawsze ktoś się zatrzymuje. Opowiada swoją historię. Trzeba nauczyć się słuchać, nie oceniać, nie mądrzyć, nie mieć odpowiedzi na każde pytanie.

## Ludzie fascynują bardziej niż miejsca

Zarówno Żydzi, jak i Arabowie są równie gościnni. Dobrze spać u mieszkańców. Najczęściej śpimy w kibucach. Czasem zamiast zwiedzać, jeździmy od jednego do drugiego. Nocne rozmowy, imprezy, opowieści do rana. Wymarzony świat podróżnika. Młodzi Żydzi są ciekawi świata, podróżują, trochę hippisują, opowiadają o armii, o ukochanych Indiach, o wycieczkach do Polski, gdy jeszcze zbyt młodym pokazywano Oświęcim i opowiadano o Holocucie... W Izraelu nie da się uciec od trudnych tematów. I jeszcze raz, trzeba pamiętać, aby nie oceniać. Nie wiedzieć. Słuchać. W kibucach jest zawsze dobrze, choć, prawdę mówiąc, wszędzie było dobrze – u młodego Żyda w Jerozolimie, który pół życia spędza w Indiach i píše doktorat o syndromie jerozolimskim, i u nauczyciela, który dopiero co zamieszkał na Wzgórzach Golan, a teraz zapewnia, że to najbardziej spokojne miejsce świata; i u marokańskiego Żyda gdzieś w środku Izraela, który zabrał nas, aby pokazać nam, jak kwitnąć maki.



AGNIESZKA SKARBOWSKA

W Palestynie jest biedniej, więc młody student z Hebronu przeprosza, że ma tak mało miejsca, że będziemy spać na podłodze. W Jerychu pracownik miejscowej poczty przygotowuje nam najsmaczniejsze jedzenie, jakie jemy w tym kraju... I jeszcze Joseph z Tel Awiwu-super ortodoksyjny jemeński Żyd, którego mama ugości nas wspaniałym szabasowym jedzeniem, czy Ahmed z Betlejem sprzedający świątki z drzewa oliwnego goszczący w swoim domu każdego, kto potrzebuje noclegu...

W Izraelu ludzie bywają ciekawszy niż te wszystkie święte miejsca. Jednak trzeba ich poznać.... Może zamiast oglądać kolejny betonowy kościół nad jeziorem Galilejskim, warto wprosić się komuś do domu? Stanąc na ulicy z wyciągniętym kciukiem?

Każdy podróżnik wraca do Izraela. Ten kraj wciąga, fascynuje, uzależnia. Im więcej razy tu jestem, tym mniej wiem. Mniej rozumiem. I zawsze, gdy coś dzieje się na Bliskim Wschodzie, mam problem, bo jestem po obu stronach – mam przyjaciół w Tel Awiwie i w Hebronie. Czasem myślę, że to chyba nieprawda, że do Izraela można przyjechać i nie zwariować.



AGNIESZKA SKARBOWSKA



# Tuczenie polskich dzieci

Polskie 11-latki są najtęższe w Europie. Rośnie pierwsze pokolenie, które może żyć krócej od swoich rodziców.

## KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



W Europie z otyłością ma związek milion zgonów rocznie. Dziedziczymy ją po rodzicach nie tyle w genach, co przez styl życia. Polskie dzieci tyją najszybciej w Europie. Już 22% polskich uczniów ma nadwagę. Otyłość dotyczy 8% przedszkolaków. Trzyletni Bartek trafił rok temu do łódzkiego szpitala, bo dusił się w nocy. Ważył 40 kilogramów. Dziadkowie codziennie karmili go słodyczami.

### To już alarm

Czworo na pięcioro otyłych dzieci stanie się otyłymi dorosłymi. 15-latka ważąca 150 kilogramów będzie w wieku 30 lat ważyć ponad ćwierć tony! WHO uznała otyłość za najważniejszy problem zdrowia publicznego, a nadwaga to najpowszechniej występujący problem zdrowotny wieku dziecięcego. Wraz z otyłością rośnie ryzyko wystąpienia już w dzieciństwie cukrzycy typu 2, nadciśnienia, problemów z nerkami, nauką i oddychaniem, a w wieku dorosłym dodatkowo chorób serca, udarów, nowotworów, schorzeń wątroby i woreczka żółciowego, zapalenia stawów, bólów kręgosłupa, żyłaków i przedwczesnego zgonu. Chorobliwa otyłość może prowadzić do upośledzenia inteligencji. Naukowcy z University of Florida wykryli związek między otyłością dzieci przed czwartym rokiem życia a obniżeniem wskaźnika IQ, opóźnieniem intelektualnym i uszkodzeniami mózgu. Badania metodą rezonansu magnetycznego wykazały w mózgach otyłych dzieci uszkodzenia istoty białej, podobne jak w przypadku choroby Alzheimera czy niewłaściwie leczonej fenylketonurii. Pediatrzy alarmują, że otyłe dzieci trawią choroby staruszków – mają stawy w ruinie, otłuszczoną wątrobą, kamicę nerkową.

### Błędne koło błędów

W okresie trzech miesięcy poprzedzających narodziny, pierwszych trzech lat po urodzeniu i wczesnego okresu dojrzewania (7-11 lat) dzieci są szczególnie skłonne do otyłości. Otyłe kobiety często rodzą cięższe dzieci. Takie noworodki mają zgromadzonych więcej komórek tłuszczowych niż mniejsze dzieci. Z powodu otyłości swojej mamy dziecko absorbuje więcej składników odżywczych, niż jest to wymagane. Jak wykazały badania, niemowlęta z wagą urodzeniową powyżej 3,6 kilograma mają większe prawdopodobieństwo nadwagi w wieku 6-7 lat niż dzieci, które ważyły przy urodzeniu 3,2 kilograma i mniej.



Najczęstszą przyczyną otyłości po urodzeniu jest przekarmianie. Co piąta polska mama podaje niemowlęciu 10 posiłków dziennie, często dosładzając i tak zbyt słodkie mieszanki mleczne. Warto pamiętać, że dzieci karmione piersią rzadziej są grube niż te karmione butelką, i karmić naturalnie przynajmniej do szóstego miesiąca życia dziecka. Proces miążdżycowy zaczyna się już w niemowlęctwie, a przekarmianie malca butelką niszczy naturalne poczucie sytości, z którym dziecko się rodzi.

Przedszkola też nie pomagają walczyć z problemem. Zdarza się, że dbając o normę kaloryczną, dodają dzieciom do posiłków cukier. A ten jest w największym stopniu odpowiedzialny za dziecięcą otyłość. Gdy profesor Robert Lustig z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco, pediatra i endokrynolog, zaproponował na łamach tygodnika naukowego „Nature”, by zakazać sprzedaży nieletnim napojów gazowanych, a nawet karać za sprzedaż słodczy w szkołach, wywołał wielkie wzburzenie. Tymczasem według wielu naukowców samo zaprzestanie spożywania cukru wystarczy, by zapobiegać lub leczyć otyłość u dziecka.

Na jeszcze jeden czynnik zwrócili uwagę naukowcy z Uniwersytetu Bostońskiego: problem z otyłością u dzieci zależy też od metod wychowawczych stosowanych w ich rodzinach. Badania wykazały, że dzieci surowych rodziców czterokrotnie częściej bywają otyłe niż dzieci rodziców, którzy narzucają reguły, ale potrafią być elastyczni. Naukowcy przebadali blisko 900 rodzin z 10 miast. Obserwowali relacje między rodzicami (głównie matkami) a dziećmi w wieku czterech lat. Po dwóch latach, gdy dzieci rozpoczynały naukę w szkole, sprawdzali ich wagę. Według lekarzy nadmiernie surowi i oschli rodzice tworzą dom o bardzo stresującej atmosferze, w którym objadanie się staje się dla dziecka formą rekompensaty i ucieczki od rzeczywistości.

W tuczeniu polskich dzieci pomaga też telewizja. Nie tylko dlatego, że z ekranu biją

po oczach „czadowe” chipsy, batoniki „na mocne kości”, żelki „same owoce”, cola „dla spragnionych przyjaźni”. Telewizja przyczynia się też do zmniejszenia aktywności fizycznej. Badania przeprowadzone przez bostońskich naukowców w grupie wiekowej od 12 do 17 lat dowiodły, że otyłość wzrasta o 2% na każdą dodatkową godzinę oglądania telewizji każdego dnia. Dodatkowo coraz mniej uczniów ćwiczy w szkole – już 30% polskich nastolatków nie chodzi na WF.

### Jak walczy Europa

Wiele krajów już podjęło walkę z otyłością na poziomie szkół. Cypr, Dania, Francja, Słowacja i Słowenia wprowadziły całkowity zakaz funkcjonowania automatów z żywnością w placówkach oświatowych. Łotwa jako pierwszy kraj w Unii Europejskiej wprowadziła zakaz sprzedaży określonej żywności w przedszkolach i szkołach. W Wielkiej Brytanii nauczyciele mają prawo zabrać dziecku lunch box, gdy jest w nim niezdrowe jedzenie.

Niektóre rządy chcą ratować swych obywateli, bijąc wprost w konkretny spożywczy. We Francji producenci reklamujący żywność o niezdrowej zawartości cukru, tłuszczu i soli muszą pod groźbą kary finansowej umieszczać w reklamie ostrzeżenie zdrowotne. W Danii obowiązuje podatek tłuszczowy – im więcej tłuszczu w produkcie, tym więcej trzeba za niego zapłacić. Na Węgrzech podwyższono podatki za chipsy, hamburgery i napoje energetyzujące. A Finlandia opodatkowała dodatkowo czekoladę, cukierki i lody. Za oceanem podjęto jeszcze bardziej radykalne kroki – burmistrz Nowego Jorku zakazał sprzedaży więcej niż pół litra słodkich napojów do posiłku.

A w Polsce? Po wprowadzeniu rok temu ze szkolnych sklepików słodczy i niezdrowych produktów poinformowano, że... od września do szkół wracają drożdżówki! Sejm postanowił też, że nie zakaze reklam śmieciowego jedzenia skierowanych do dzieci. ●

# Kalendarium wydarzeń

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

## 7 PAŹDZIERNIKA

godz. 17:00 – 20:00

- ◆ Artystyczna Kuźnia, warsztaty decoupage „Czerń i Biel, czyli elegancja w decoupage – printroom”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt zajęć 25 zł/osoba  
Zapisy pod nr telefonu: 509 719 665 od 30 września

godz. 17:00 – 19:00

- ◆ Kulinarna Wyprawa Dookoła Świata, warsztaty dla dzieci od 7 r.ż. – „W poszukiwaniu doskonałego smaku – Lasagne Alla bolognese”

Koszt udziału – 35 zł/zajęcia  
Zapisy pod nr tel.: 509 719 665 od 30 września  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

## 7 PAŹDZIERNIKA

godz. 17:00

- Wernisaż wystawy Neli Ćwiek i Pauliny Sadryń Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Rembowskiego 1

## 8 PAŹDZIERNIKA

godz. 11:00 – 12:15

- Hulajdusza – warsztaty multisensoryczne dla dzieci od 6 mies. życia

Zapisy i informacje pod nr tel. 660 275 402  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 10:00 – 18:00

- ▲ Otwarte Mistrzostwa Zgierza w tenisie stołowym

Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00

- ▲ MKP Boruta – Polonia Andrzejów, piłka nożna Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

## 8, 9 PAŹDZIERNIKA

godz. 15:00 – 21:00

- Czas wielkich świąt żydowskich – II edycja Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Rembowskiego 1

## 9 PAŹDZIERNIKA

godz. 15:00

- ◆ Kartoflada – piknik rodzinny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 16:00

- Bajkobranie – „Rybak”

Wstęp wolny  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

## 10 PAŹDZIERNIKA

godz. 16:30 – 19:45

- ◆ Ceramiczne Koło, II cykl

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Zapisy pod nr tel.: 509 719 665  
Zajęcia bezpłatne

## 12 PAŹDZIERNIKA

godz. 18:30

- ◆ Spotkanie „Magia Kawy”

Koło Gospodyń Miejskich, ul. Łęczycza 24

## 13 PAŹDZIERNIKA

godz. 9:00 – 11:00

- „Jesień” z cyklu „Cztery pory roku” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 6, ul. Staffa 26

godz. 9:30

- Kamishibai w Bibliotece

Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 1, ul. Lechonia 2

## 14 PAŹDZIERNIKA

godz. 17:00 – 19:00

- Kulinarna Wyprawa Dookoła Świata, warsztaty dla dzieci od 7 r.ż. – „W poszukiwaniu najstraszniejszego – smaku halloween”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt udziału – 35 zł/zajęcia  
Zapisy pod nr tel.: 509 719 665 od 7 października

## 15 PAŹDZIERNIKA

godz. 10:00 – 13:00

- ◆ Kreatywna Kuźnia Familijna, warsztaty filmowo-fotograficzne „Rodzinne fotokolaże – fototapety i transfer na torbę”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt udziału – 50 zł rodzina do 3 osób, kolejna osoba – 20 zł  
Zapisy pod nr tel.: 509 719 665 od 8 października

godz. 11:00

- ▲ UMKS – Kolejarz Łódź, piłka nożna Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

## 16 PAŹDZIERNIKA

godz. 11:00 – 12:15

- Hulajdusza – warsztaty multisensoryczne dla dzieci od 6 mies. życia

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Zapisy i informacje pod nr tel. 660 275 402

godz. 15:30

- Koncert laureatów I Zgierskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „Otwórz drzwi Chrystusowi, Zgierz 2016”

Rzymskokatolicka Parafia pw. MBDR w Zgierzu, ul. Skłodowskiej-Curie 5

godz. 16:30

- Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zgierzu w kościele Opatrzności Bożej

Parafia Ewangelicko-Augsburska, ul. Spacerowa 2

## 17 PAŹDZIERNIKA

godz. 16:30 – 19:45

- ◆ Ceramiczne Koło, II cykl

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Zapisy pod nr tel.: 509 719 665  
Zajęcia bezpłatne

## 18 PAŹDZIERNIKA

godz. 10:00

- „Jesteśmy przyjaciółmi Ziemi” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, im. B. Prusa, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2

## 19 PAŹDZIERNIKA

godz. 10:00

- Jesienny Turniej Bajkowych Strof – konkurs dla plastyczny, recytatorski oraz małych form teatralnych dla dzieci w wieku przedszkolnym

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Regulamin i informacje pod nr tel. 509 719 665

godz. 18:30

- ◆ Warsztaty „Plotła Wianki...”

Koło Gospodyń Miejskich, ul. Łęczycza 24

## 20 PAŹDZIERNIKA

godz. 9:00 – 11:00

- „Jesień” z cyklu „Cztery pory roku” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 6, ul. Staffa 26

## 21 PAŹDZIERNIKA

godz. 17:00 – 20:00

- ◆ Artystyczna Kuźnia, warsztaty decoupage „Jak pracować z czarnym tłem – decoupage odwrotny”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt 25 zł/osoba  
Zapisy pod nr telefonu: 509 719 665 od 14 października

## 22 PAŹDZIERNIKA

godz. 9:00

- ▲ Zawody Drift Competition

Pętla, ul. Parzęczewska

godz. 11:00

- ◆ Akademia Zdrowia

Urząd Miasta Zgierza, plac Jana Pawła II 16

godz. 16:00

- ▲ MKP Boruta – Włóknarz Konstantynów, piłka nożna

Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

## 23 PAŹDZIERNIKA

godz. 16:00

- Bajkobranie – „Rachunki Leśnego Dziadka”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Wstęp wolny

## 24 PAŹDZIERNIKA

godz. 16:30 – 19:45

- ◆ Stolarka dla pań

Zapisy pod nr tel.: 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Zajęcia bezpłatne

## 25 PAŹDZIERNIKA

godz. 17:00

- „Przyjdzie na to czas...” – recital Anny Paszukowskiej, z akompaniamentem Jana Muchy

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, ul. Łódzka 5

## 26 PAŹDZIERNIKA

godz. 10:00

- ▲ Licealiada, Gimnazjada, IMS – finał wojewódzki, sztafetowe biegi przełajowe

Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

## 27 PAŹDZIERNIKA

godz. 9:00 – 11:00

- „Jesień” z cyklu „Cztery pory roku” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 6, ul. Staffa 26

godz. 10:00

- „Kolory jesieni” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 1, ul. Lechonia 2

godz. 10:00

- Dziecięca konferencja o kulturze – podsumowanie Wędrownego Uniwersytetu Dziecięcego: „Kultura w terenie”

Informacje pod nr tel. 660802107  
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 10:00

- ▲ XII Miting Lekkoatletyczny Osób Niepełnosprawnych MOSIR, ul. Wschodnia 2

## 28 PAŹDZIERNIKA

godz. 17:00 – 19:00

- ◆ Bal Halloween, wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

## 29 PAŹDZIERNIKA

godz. 14:00

- ▲ UMKS – Stomil Olsztyn, piłka nożna kobiet



Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji, ul. Wschodnia 2

## 2 LISTOPADA

godz. 10:00

▲ **GIMNAZJADA** – mistrzostwa powiatu, unihokej dziewcząt  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

## 3 LISTOPADA

godz. 10:00

▲ **GIMNAZJADA** – mistrzostwa powiatu, unihokej chłopców  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 17:00

■ „Leszek Rózga nieznan” – wystawa plastyczna  
Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21

## 4 LISTOPADA

godz. 10:00

▲ **IMS** – mistrzostwa powiatu, piłka ręczna dziewcząt  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 17:00 – 20:00

◆ **Artystyczna Kuźnia**, warsztaty decoupage, „Opowieść o spękaniach w decoupage – spękania jednoskładnikowe”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt zajęć – 25 zł/osoba  
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 od 28 października

godz. 17:00 – 19:00

● **Kulinarna Wyprawa Dookoła Świata** – W poszukiwaniu doskonałego smaku, warsztaty dla dzieci od 7 r. z. „Fish & chips. Paluszki rybne i perfekcyjnie, trzykrotnie smażone frytki Hestona Blumenthala”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt udziału – 35 zł/ zajęcia  
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 od 28 października

godz. 18:00

■ „Paleta – notatka artysty” – prezentacja twórczości Stowarzyszenia Artystów MŁYN  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1  
wystawa czynna do 4 grudnia 2016 r., pon. – pt. w godz. 8:00 – 19:00

## 5 LISTOPADA

godz. 10:00

▲ **TG Sokół** – UKS Maków, tenis stołowy – III liga  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00

▲ **MKP Boruta** – Górnik Łęczycza, piłka nożna – V liga  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00 – 13:00

◆ **Kreatywna Kuźnia Familijna**, warsztaty kulinarne, „Rodzinne histro – bistro: dziady, czyli staropolska ucztą nie tylko dla duchów”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Koszt udziału – 50 zł rodzina do 3 osób, kolejna osoba 20 zł  
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 od 28 października

godz. 17:00

■ **XVII Aukcja Dzieł Sztuki**  
Organizator: Stowarzyszenie Hospicjum im. Jana Pawła II  
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, ul. Parzęczewska 21

## 6 LISTOPADA

godz. 10:00

● **Poranek filmowy dla dzieci** – Kino @MOK  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 15:00

▲ **Inauguracja sezonu halowego 2016/2017**  
Turniej futsalu o puchar Dyrektora MOSIR  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00

● **Bajkobranie** – „Babroszki lecą w kosmos”  
Wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

## 7 LISTOPADA

godz. 10:00

▲ **Mistrzostwa Powiatu, piłka ręczna chłopców**  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:30 – 19:45

◆ **Ceramiczne Koło, III cykl** – biżuteria ceramiczna

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Zajęcia bezpłatne  
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 od 24 października

## 8 LISTOPADA

godz. 10:00

▲ **Gimnazjada** – mistrzostwa powiatu, piłka ręczna dziewcząt  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 17:00

■ „Najpiękniejsze na świecie” – recital Jana Kondraka

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, ul. Łódzka 5

## 9 LISTOPADA

godz. 9:30

● „Kto Ty jesteś? Polak mały!” – zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci połączone z Turniejem Gier Planszowych

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia nr 1, ul. Lechonia 2

godz. 10:00

▲ **Gimnazjada** – mistrzostwa powiatu, piłka ręczna chłopców  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

## 11 LISTOPADA

godz. 19:00

◆ **Miejskie Obchody narodowego Święta Niepodległości**

Koncert pieśni patriotycznej i utworów muzyki klasycznej w wykonaniu: Katarzyna Zajac – Caban-sopran, Piotr Wołosz – bas, orkiestra symfoniczna fundacji Avangart; prowadzenie – Magdalena Fedor

Sala parafialna przy kościele św. Katarzyny w Zgierzu  
Wstęp wolny

## 12 LISTOPADA

godz. 20:00

■ **Koncert zespołu Farben Lehre**  
Klub Agrafka, ul. Mielczarskiego 1

godz. 14:00

▲ **UMKS** – Piastowia Piastów, piłka nożna – II liga kobiet  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

## 13 LISTOPADA

godz. 10:00

● **Poranek filmowy dla dzieci** – Kino @MOK  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 16:00 – 20:00

▲ **Inauguracja sezonu halowego 2016/2017** – turniej futsalu o puchar Dyrektora MOSIR  
MOSIR, ul. Wschodnia 2

## 14 LISTOPADA

godz. 16:30 – 19:45

◆ **Ceramiczne Koło, III cykl** – biżuteria ceramiczna

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
Zajęcia bezpłatne  
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 od 24 października

**UWAGA! Kalendarium ma charakter podglądowy, daty i miejsc wydarzeń mogą ulec zmianie.**

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A(+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popieluszki 9
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowej Policji, Długa 58/60
- Kiosk, Długa 55 (wejście od Mielczarskiego)
- Kiosk, Gałczyńskiego 26 (przy Policji)
- Lecznicza weterynaryjna, Żytnia 82
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycza 24A(+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów samochodowych, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 81
- Myjnia samochodowa, Łęczycza 24
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- Pierogarnia, Kolejowa 6
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Czarnuszka”, pl. Targowy 7
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Staffa 32
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Żeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy, Boya-Żeleńskiego 4
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep zoologiczny „Zooloog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- Straż Miejska, Popieluszki 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycza 4
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycza 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, 1 Maja 21
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczycza 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 716 26 18.



# Wyjątkowy koncert z okazji wyjątkowego święta!

**11 listopada 2016 r.**

**godz. 19:00**

Pieśni patriotyczne  
i utwory muzyki  
klasycznej

w wykonaniu:

Katarzyny Zająć-Caban  
sopran

Piotra Wołosza  
bas

Orkiestry Symfonicznej  
Fundacji AVANGART

Prowadzenie koncertu:  
Magdalena Fedor



Wstęp  
wolny!